

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II AKa 305/21</b>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	4		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) ( (...))			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza		

	przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego,	

	nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
<b>0.11.4. Wnioski</b>					
#	uchylenie	#	zmiana		
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>					
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>					
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		wszyscy	Dane o karalności oskarżonych	Z. z Krajowego Rejestru Karnego	(...)-(...)
2.		W. G.		Dokumenty załączone do	(...)-(...)

			Sytuacja osobista skazanego	apelacji obrońcy ww.	
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>					
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
1. 2.	Dane o karalności  Dokumenty dołączone do apelacji obrońcy W. G.	Dokumenty urzędowe, których wiarygodność nie była kwestionowana przez sąd i uczestników postępowania.			
<b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd</b>					

<p><b>uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p><b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
	<p><b>Apelacja obrońcy oskarżonego W. G. (2) – k.4172</b></p> <p>1) na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, będący konsekwencją wskazanej poniżej obrazy przepisów</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p>	

postępowania, a	# niezasadny
polegający na	# zasadny
wadliwym	# zasadny
uznaniu i	# częściowo
błędnym	zasadny
przyjęciu, iż:	
• oskarżony w	# niezasadny
niniejszej	# zasadny
sprawie był	# zasadny
informowany	# częściowo
o tym, że	zasadny
z uwagi	# niezasadny
na obraz	# zasadny
sytuacji	# zasadny
finansowej	# zasadny
wynikający	# częściowo
z	zasadny
przedłożonych	# niezasadny
przez niego	# niezasadny
dokumentów,	# zasadny
koniecznym	# zasadny
jest	# częściowo
przerobienie	zasadny
tych	# niezasadny
dokumentów,	# niezasadny
które	# zasadny
zgodnie z	# zasadny
procedurami	# częściowo
bankowymi	zasadny
decydują o	# niezasadny
poziomie	# zasadny
zdolności	# zasadny
kredytowej i	# zasadny
to do stanu,	# częściowo
który	zasadny
pozwole na	# niezasadny
skuteczne	# niezasadny
wystąpienie	# zasadny
o kredyt czy	# zasadny
też pożyczkę	# częściowo
w wysokości	zasadny
pożądaną	# niezasadny
przez	# niezasadny
ubiegającego	# zasadny
się o	# zasadny
wsparcie	# częściowo
finansowe,	zasadny
podczas gdy	
w	

rzeczywistości	# niezasadny
oskarżony -	
W. G. (2)	# zasadny
nigdy nie	
był	# częściowo
informowany	zasadny
o tym, że	
dokumenty	# niezasadny
należałoby	
przerobić	# zasadny
lub	# częściowo
podrobić,	zasadny
bowiem	
gdyby taka	# niezasadny
sytuacja	
miała	# zasadny
miejsce nie	# częściowo
skorzystałby	zasadny
z usług	
kancelarii	# niezasadny
(...),	
natomiast	# zasadny
sytuacja	# częściowo
finansowa	zasadny
oskarżonego	
była dobra,	# niezasadny
a kredyt	
nie był mu	# zasadny
niezbędny,	# częściowo
tylko został	zasadny
zaciągnięty	
w celu	# niezasadny
rozwinienia	
działalności,	
w	
szczegółności	
że	
oskarżony	
przedtem	
zaciągał	
kredyty	
samodzielnie	
i nie	
spotykał się	
z odmową	
ze strony	
banków,	
natomiast	
skorzystanie	
z usług	



kancelarii  
wynikało z  
braku  
czasu, który  
oskarżony  
poświęcał  
na rozwój  
firmy,

- każdy klient kancelarii wiedział, że pozyskuje ona kredyty w sposób nielegalny i oparcie na tym rozstrzygnięcia w sprawie, podczas gdy W. G. (2) żadna z osób pracujących w w/w kancelarii nie informowała o tym, że do uzyskania przez niego kredytu będzie konieczne podrobienie dokumentów, co potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego i korespondencja mailowa znajdująca się w aktach sprawy, jaką oskarżony prowadził z

osobą  
obsługującą  
jego kredyt -  
R. J.;

2) obraza  
przepisów  
postępowania  
mającą istotny  
wpływ na treść  
orzeczenia tj. art.  
7 k.p.k. poprzez  
przekroczenie  
granicy  
swobodnej  
oceny dowodów,  
polegającej na  
bezpodstawnym  
przyjęciu w  
sposób  
„szampowy”  
wobec  
wszystkich  
oskarżonych, w  
oderwaniu od  
złożonych przez  
nich wyjaśnień i  
bez  
uwzględniania  
odmiennych  
okoliczności  
związanych ze  
zgłoszeniem się  
przez nich do  
Kancelarii (...) & Wspólnicy, że  
wszyscy klienci  
Kancelarii  
Doradców (...) i Wspólnicy, w  
tym wszyscy  
oskarżeni w  
niniejszej  
sprawie byli  
informowani o  
tym, że z uwagi  
na obraz sytuacji  
finansowej  
wynikający z  
przedłożonych

przez nich dokumentów, koniecznym jest przerobienie tych dokumentów, które zgodnie z procedurami bankowymi decydują o poziomie zdolności kredytowej i to do stanu, który pozwoli na skuteczne wystąpienie o kredyt czy też pożyczkę w wysokości požądanej przez ubiegającego się o wsparcie finansowe, podczas gdy w rzeczywistości oskarżony - W. G. (2) nigdy nie był informowany o tym, że dokumenty należałoby przerobić lub podrobić, bowiem gdyby taka sytuacja miała miejsce nie skorzystałby z usług kancelarii (...), natomiast sytuacja finansowa oskarżonego była dobra, a kredyt nie był mu niezbędny, tylko został zaciągnięty w celu rozwinięcia

działalności, w szczególności że oskarżony przedtem zaciągał kredyty samodzielnie i nie spotykał się z odmową ze strony banków, natomiast skorzystanie z usług kancelarii wynikało z braku czasu, który oskarżony poświęcał na rozwój firmy;

3) obraza przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. z 410 k.p.k. w zw. z art. 5 k.p.k. poprzez bezpodstawną odmowę dania wiary wyjaśnieniom W. G. (2), w szczególności w zakresie w jakim wskazywał, że nie informowano go ani nie wiedział o tym, że dokumenty będą sfalszowane, podczas gdy przedstawił on rzeczywisty stan faktyczny sprawy poparty dokumentacją złożoną do akt postępowania,

natomiast Sąd oparł fakt na tym jakoby oskarżony wiedział o przestępczej procedurze kancelarii jedynie na dowodzie z pomówienia A. Z. (1) i pracowników kancelarii (...), którzy mieli interes w tym by obciążać klientów kancelarii z uwagi na toczące się przeciwko nim odrębne postępowanie dzięki czemu mogliby otrzymać łagodniejszy wymiar kary;

4) obraza przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. poprzez bezpodstawne danie wiary zeznaniom świadków uczestniczących w procedurze Kancelarii (...) tj. zeznaniom A. Z. (1), P. M. (1), Ł. M. (1) i innych pracowników kancelarii, w szczególności w zakresie w jakim

twierdzili,  
jakoby każdy  
klient kancelarii  
wiedział, że  
pozyskuje ona  
kredyty w  
sposób  
nielegalny i  
oparcie na tym  
rozstrzygnięcia  
w sprawie,  
podczas gdy  
W. G. (2)  
żadna z osób  
pracujących w  
w/w kancelarii  
nie informowała  
o tym, że  
do uzyskania  
przez niego  
kredytu będzie  
konieczne  
podrobienie  
dokumentów, co  
potwierdzają  
wyjaśnienia  
oskarżonego i  
korespondencja  
mailowa  
znajdująca się w  
aktach sprawy,  
jaką oskarżony  
prowadził z  
osobą  
obsługującą jego  
kredyt - R. J.;

5) obraza prawa  
materialnego w  
zakresie  
kwalifikacji  
prawnej czynu tj.  
art. 286 § 1 i 297  
§ 1 kk poprzez  
jego niewłaściwe  
zastosowane i  
przyjęcie, że  
oskarżony  
swoim  
zachowaniem

wypełnił  
znamiona  
przestępstwa  
oszustwa i  
wyłudzenia  
kredytu, podczas  
gdy w  
rzeczywistości  
oskarżony nie  
działał w celu  
osiągnięcia  
korzyści  
majątkowej, nie  
wiedział że  
kredyt jest  
uzyskiwany na  
podrobionych  
dokumentach  
(brak  
umyślności) i na  
bieżąco spłacał  
wynikające z  
niego  
zobowiązania do  
czasu  
zakończenia  
działalności  
gospodarczej,  
jak również miał  
zamiar spłacenia  
zobowiązania  
kredytowego w  
całości, w  
związku z czym  
nie można  
przyjąć by  
oskarżony  
swoim  
zachowaniem  
wypełnił  
znamiona w/w  
przestępstw.

6) obraza prawa  
materialnego tj.  
art. 33 § 1-3  
kk w zw. z art.  
53 kk poprzez  
jego niewłaściwe  
zastosowanie

polegające na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jak również bez wzięcia pod uwagę przy ustalaniu wysokości stawki dochodów oskarżonego, jego warunków osobistych, stosunków majątkowych i możliwości zarobkowych, mając na uwadze że oskarżony od roku nie pracuje i nie uzyskuje dochodów z uwagi na fakt że jego pracodawca (...) sp. z o.o. znajduje się w upadłości i do dnia dzisiejszego oskarżony nie otrzymał nawet świadectwa pracy, by móc zarejestrować się w Urzędzie Pracy jako bezrobotny i otrzymać zasiłek;

7) w konsekwencji powyższego nadto na podstawie art. 427 § 2 k.p.k.



w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego kary w całości, ze względu na ww. zarzuty, jak i w szczególności błędne nie ustalenie okoliczności łagodzących wobec oskarżonego.

**Apelacja  
obrońcy  
oskarżonego  
J. W. (1):**

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie art.5 § 2 kpk oraz art.7 kpk przez nieuwzględnienie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego,

2. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się wskazanych w opisie

przypisanych  
mu czynów.

**Apelacja  
obrońcy  
oskarżonej L.  
J.:**

1. obraza  
przepisów  
postępowania,  
mającą wpływ na  
treść wyroku tj.:

1. przepisu  
art. 410 k.p.k.  
poprzez jego  
naruszenie i  
pominięcie przez  
Sąd przy  
wyrokowaniu  
dowodu  
ujawnionego na  
rozprawie  
głównej w dniu  
24 lutego 2021  
roku, tj. dowodu  
z przesłuchania  
T. S., który  
to dowód został  
przez Sąd  
dopuszczony na  
wniosek obrońcy  
oskarżonej L. J.,

2. przepisu art.  
7 k.p.k. w zw. z  
art. 424 § 1 pkt  
1 k.p.k. poprzez  
całkowite  
zaniechanie  
dokonania przez  
Sąd I instancji  
oceny dowodu  
z zeznań T.  
S. (protokół  
rozprawy  
głównej z dnia  
24 lutego 2021  
r.) a tym samym  
sporządzenie

uzasadnienia  
wyroku w  
sposób wadliwy,  
albowiem sąd  
nie odniósł się  
w jakikolwiek  
sposób do tego  
dowodu,

3. przepisu  
art. 7 k.p.k. w  
zw. z art. 410  
k.p.k. poprzez  
przekroczenie  
granic  
swobodnej  
oceny  
zgromadzonego  
materiału  
dowodowego i  
wkroczenie w  
sferę dowolności  
tych ocen bez  
dokonania  
kompleksowej i  
wzajemnej jego  
analizy  
przejawiające się  
w:

a) błędnej  
ocenie  
zgromadzonego  
w sprawie  
materiału  
dowodowego w  
postaci zeznań  
A. Z. (1), w  
zakresie w jakim  
Sąd uznał, iż była  
pełni świadoma  
przestępczego  
procederu,  
podczas gdy  
z zeznań A.  
Z. (1) (k.  
118-119) wynika,  
że L. J. nie  
była świadoma  
sfalszowania

dokumentu  
przez A. Z.  
(1) i jego  
współpracowników,

b) błędnej  
ocenie  
zgromadzonego  
w sprawie  
materiału  
dowodowego w  
postaci zeznań  
A. Z. (1), E. O.,  
P. M. (1) i Ł. M.  
(1) w zakresie w  
jakim Sąd uznał  
je za wiarygodne  
i stanowiące  
podstawę do  
ustaleń  
faktycznych w  
zakresie  
świadomości  
oskarżonej  
bezprawnego  
działania w/  
w, podczas gdy  
Sąd I instancji  
oceniając  
zeznania  
świadków i  
czyniąc na tej  
podstawie  
ustalenia  
faktycznie nie  
wskazał w  
sposób  
zindywidualizowany  
w jakim zakresie  
dowody te, które  
uznał za  
wiarygodne  
wskazują, iż L. J.  
była świadoma  
podrobienia  
przez A. Z.  
(1) i współników  
dokumentów,

c) błędnej ocenie zgromadzonego dowodu i sprzeczności w zakresie uznania przez Sąd, że zgromadzone dowody wskazują, iż L. J. popełniła zarzucane jej czyny w ten sposób, że przedłożyła w bankach „za pośrednictwem Kancelarii doradców (...) 8s Wspólnicy, Z. 8s M. (...) szczegółowo w zarzucie wskazane dokumenty, podczas gdy jednocześnie Sąd ustalił (str. 37) że L. J. zaniósła dokumenty osobiście do banku,

d) błędnej ocenie dowodów, która doprowadziła Sąd do uznania, że zeznania A. Z. (1), E. O., P. M. (1) i Ł. M. (1) zasługują na wiarę, jedynie z tego powodu, że pomimo pouczenia o treści art. 182 § 3 k.p.k, składali

oni zeznania (w przypadku E. O. podtrzymanie wyjaśnień), „nie przerzucają swoimi wyjaśnieniami/ zeznaniami odpowiedzialność na inne osoby, gdyż opisując przestępstwa, o których mieli wiedzę, równocześnie sami siebie obciążają udziałem w nich”, podczas gdy okoliczność ta nie czyni zeznań wiarygodnymi, a jedynie wskazuje na konieczność wypełnienia przez w/w powinności wynikającej z art. 60 § 3 i 4 k.k., a Sąd I instancji wskazując kryteria oceny dowodu z pomówienia (k. 104 - uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w K. cytowanego przez Sąd I instancji) nie dokonuje takiej oceny,

e) błędnej ocenie, iż zgromadzony w sprawie materiał

dowodowy wskazuje, że L. J. była świadoma konieczności podrobienia przedłożonej dokumentacji, która miała służyć uzyskaniu stosownego kredytu pożyczki, podczas gdy okoliczność tą poza wątpliwej wiarygodności zeznaniami A. Z. (1) i jego wspólników, żywo zainteresowanych prezentowaniem zbieżnej z prezentowaną przez oskarżenie wersją wydarzeń, podczas gdy brak jest obiektywnych dowodów świadczących o tej okoliczności, a zeznania te nie spełniają kryteriów oceny wiarygodności dowodu z pomówienia, które to kryterium wskazuje Sąd 1 instancji na stronie 104 uzasadnienia zaskarżonego wyroku,

f) błędnej ocenie dowodów w

postaci  
zgromadzonych  
w aktach  
dokumentów w  
postaci  
wniosków  
kredytowych  
podpisanych  
przez L. J. i  
dołączonych do  
nich  
poświadczonych  
za zgodność  
przez A. Z.  
(1) załączników,  
jako  
wskazujących na  
świadomość  
oskarżonej w  
zakresie  
podrobienia tych  
dokumentów,  
podczas gdy  
dokumenty te  
w żaden sposób  
nie świadczą  
o wypełnieniu  
przez oskarżoną  
przesłanek  
czynów  
zarzucanych  
aktem  
oskarżenia,

g) błędnej  
ocenie, iż  
materiał  
dowodowy  
wskazuje, że L.  
J. dopuściła się  
zarzucanych jej  
czynów  
umyślnie,  
działając z  
zamiarem  
kierunkowych,  
albowiem „z  
zeznań A. Z.  
(1), P. M. (1)  
i Ł. M. wynika



jednoznacznie,  
że wszyscy  
klienci ich  
kancelarii byli  
informowani o  
tym, że z uwagi  
na obraz sytuacji  
finansowej  
wynikający z  
przedłożonych  
przez nich  
dokumentów,  
konieczne jest  
przerobienie  
tych  
dokumentów,  
które zgodnie  
z procedurami  
bankowymi  
decydują o  
poziomie  
zdolności  
kredytowej i  
to do stanu,  
który pozwoli  
na skuteczne  
wystąpienie o  
kredyt czy  
pożyczkę w  
wysokości  
pożądaną przez  
ubiegającego się  
o wsparcie  
finansowe”

h) błędnej  
ocenie iż  
materiał  
dowodowy

wskazuje na  
wypełnienie po  
stronie  
oskarżonej  
znamion  
przestępstwa z  
art. 286 § 1  
k.k., podczas gdy  
z dowodu z  
dokumentów w  
postaci  
porozumienia (k  
69 i 77) wynika,  
że L. J. zawarła z  
bankiem  
porozumienie w  
zakresie spłaty  
zadłużenia,  
dokonywała jego  
spłaty, a zmiana  
zdolności  
finansowej  
kredytobiorcy z  
założenia została  
błędnie  
utożsamiona  
przez Sąd z  
zamiarem  
dokonania czynu  
z art. 286 § 1 k.k.,  
przy czym sąd  
nie wskazuje,  
które dowody  
wskazują na  
możliwość  
przypisanie L.  
J. popełnienia  
przestępstwa z  
art. 286 § 1 k.k.

i) błędnej  
ocenie, iż  
materiał  
dowodowy  
pozwala na  
przypisanie  
oskarżonej  
odpowiedzialności  
za popełnienie  
przestępstwa z

art. 297 § 1 k.k.  
i art. 286 § 1  
k.k., podczas gdy  
przestępstwa te  
mogą być  
popelnione  
jedynie umyślnie  
w postaci  
zamiaru  
bezpośredniego,  
a z materiału  
dowodowego nie  
wynika  
umyślność po  
stronie  
oskarżonej, zaś  
analiza oceny  
dowodów  
dokonanej przez  
sąd wskazuje, iż  
wnioski z tej  
oceny wskazują  
na ustalenie  
przez sąd po  
stronie  
oskarżonej  
zamiaru  
ewentualnego,  
co wyklucza  
możliwość  
przypisania  
odpowiedzialności  
za w/w  
przestępstwa,

4. przepisu  
art. 5 § 2  
k.p.k. poprzez  
dokonanie  
ustaleń przez  
Sąd I instancji  
i rozstrzygnięcie  
wątpliwości na  
niekorzyść  
oskarżonej  
przejawiające się  
w uznaniu że  
dowody  
zgromadzone w  
sprawie

wskazują, że za pośrednictwem A. Z. (1) i jego współpracowników przedłożyła w (...) Bank (...) S.A. i (...) S.A. podrobione i nierzetelne dokumenty, podczas gdy oskarżona wyjaśniła, iż nie była świadoma przestępczego procederu, a obiektywne dowody w postaci dokumentów, które zostały poświadczane za zgodność przez A. Z. (1) nie pozwalają na przypisanie oskarżonej zarzucanych jej czynów, co czyni ustalenia Sądu I instancji dowolne i błędne,

5. błąd w ustaleniach stanu faktycznego przejawiający się:

a) błędnym ustaleniu, że oskarżona miała świadomość przestępczego procederu, którego dopuszczał się A. Z. (1) i jego

współpracownicy  
w związku z  
pozyskaniem na  
rzecz oskarżonej  
kredytów,

b) błędne  
ustalenie strony  
podmiotowej  
przestępstwa po  
stronie L. J.,  
tj, umyślności  
popelnienia  
przestępstwa z  
art. 286 § 1  
k.k.. i art. 297  
§ 1 k.k., podczas  
gdy materiał  
dowodowy  
zgromadzony w  
sprawie nie  
pozwala na  
przyjęcie, iż  
oskarżona była  
świadoma  
podrobienia  
dokumentów, a  
w konsekwencji  
nie wypełniła  
znamion w/w  
przestępstw,

c) błędnym  
ustaleniu  
wysokości  
szkody, która w  
żaden sposób  
nie uwzględnia  
dokonywanej  
przez oskarżoną  
spłaty kredytu  
zgodnie z  
zawartą umową i  
porozumieniem.

**Apelacja  
obrońcy  
oskarżonego  
L. K. (1):**

1. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, iż oskarżony w dniu 01 kwietnia 201 r. w P. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez uzyskania dla siebie pożyczki z banku, za pośrednictwem Kancelarii Doradców (...) & Wspólnicy, Z. & M. (...) z/s P. ul. (...), przedłożył w siedzibie (...) Banku (...) S.A. w P. przy ul. (...) nierzetelne i podrobione dokumenty potwierdzające wysokość osiągniętych dochodów z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej pod nazwą „E.” Ł. K. (1) z/s P. nr 3M w postaci:  
- zeznania o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) PIT 36L w roku

podatkowym  
(...) z  
wykazany  
przychodem w  
kwocie  
2.828.858,40zł,  
kosztem  
uzyskania  
przychodów w  
kwocie  
2.465.123,60zł,  
dochodem w  
kwocie  
363.734,80zł z  
widocznym  
odciskiem  
pieczęci o treści  
Pierwszy Urząd  
Skarbowy w S.  
i datą wpływu  
(...) - informacji  
o wysokości  
dochodu (straty)  
z pozarolniczej  
działalności  
gospodarczej  
(...) w roku  
podatkowym  
(...) z  
wykazany  
przychodem w  
kwocie  
2.828.858,40zł,  
kosztem  
uzyskania  
przychodów w  
kwocie  
2.465.123,60zł,  
dochodem w  
kwocie  
363.734,80zł z  
widocznym  
odciskiem  
pieczęci o treści  
Pierwszy Urząd  
Skarbowy w S.  
i datą wpływu  
(...) Ir., - a także  
we wniosku  
o udzielenie

kredytu  
gotówkowego  
oraz w  
pisemnym  
oświadczeniu  
stanowiącym  
załącznik do  
wniosku zawarł  
nierzetelne  
pisemne  
oświadczenie o  
wysokości  
osiąganych  
dochodów przez  
firmę (...).(..."  
Ł. K. (2) za  
lata 2009-2010,  
co miało istotne  
znaczenie dla  
uzyskania  
przedmiotowego  
wsparcia  
finansowego i  
czym  
wprowadził  
pracowników  
pokrzywdzonego  
banku w błąd,  
co do zamiaru  
i możliwości  
spłaty  
zaciągniętego  
zobowiązania  
finansowego, w  
następstwie  
czego  
doprowadził  
Bank (...) S.A. do  
niekorzystnego  
rozporządzenia  
mieniem  
znacznej  
wartości w  
postaci  
pieniędzy w  
kwocie łącznej  
300.000,00zł  
przyznanego  
kredytu  
gotówkowego nr



(...) - ooo  
z dnia (...)  
czym działał na  
szkodę Banku  
(...) S.A., który  
to błąd miał  
wpływ na treść  
wyroku, podczas  
gdy prawidłowo  
dokonana  
analiza  
całości kształtu  
zgromadzonych  
w sprawie  
dowodów,  
nakazuje  
przyjęcie  
twierdzenia, że  
oskarżony nie  
dopuścił się  
zarzucanego mu  
czynu, w  
szczególności iż  
w zakresie  
owego czynu nie  
sposób przyjąć,  
ażeby to  
oskarżony miał  
świadomość, iż  
dokumenty  
finansowe  
związane z  
prowadzoną  
przez niego  
działalnością  
gospodarczą  
oraz treść  
wniosku o  
udzielenie  
kredytu  
gotówkowego  
mogą zostać  
uznane za  
nierzetelne i  
podrobione, a  
nadto, ażeby  
działał on z  
zamiarem  
wprowadzenia  
pracowników

banku w błąd w zakresie zamiaru i możliwości spłaty zaciągniętego zobowiązania finansowego i tym samym wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 286§1k.k. w zw. z art. 294§ 1 k.k. i art. 297§ 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

2. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, iż oskarżony w okresie od (...) działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz - w celu uzyskania dla siebie pożyczki pieniężnej dla małych firm, za pośrednictwem Kancelarii Doradców (...) & Wspólnicy, Z. & M. (...) z/s P. ul. (...), przedłożył w (...) Bank (...) S.A. w P. Oddział w P. przy ul. (...) nierzetelne i podrobione dokumenty dotyczące

prowadzonej  
działalności  
gospodarczej  
pod firma  
(...)(...)" Ł. K.  
(1) z/s P. nr  
3M w postaci:  
- zeznania o  
wysokości  
osiągniętego  
dochodu  
(poniesionej  
straty) PIT 36L  
w roku  
podatkowym  
(...) z  
wykazany  
przychodem w  
kwocie  
2.750.329,44zł,  
kosztem  
uzyskania  
przychodów w  
kwocie  
2.387.929,36zł,  
dochodem w  
kwocie  
362.400,08zł z  
widocznym  
odciskiem  
pieczęci o treści  
Pierwszy Urząd  
Skarbowy w S.  
i datą wpływu  
(...), - informacji  
o wysokości  
dochodu (straty)  
z pozarolniczej  
działalności  
gospodarczej  
(...) w roku  
podatkowym  
(...) z  
wykazany  
przychodem w  
kwocie  
2.750.329,44zł,  
kosztem  
uzyskania  
przychodów w

kwocie  
2.387.929,36zł,  
dochodem w  
kwocie  
362.400,08zł z  
widocznym  
odciskiem  
pieczęci o treści  
Pierwszy Urząd  
Skarbowy w  
S. i datą  
wpływu (...) Ir.,-  
podsumowania  
(...) za okres  
od (...) (...),-  
podsumowania  
(...) za okres  
od (...) -  
podsumowania  
(...) za okres od  
(...)-  
podsumowania  
(...) za okres od  
(...) - zestawienia  
operacji na  
rachunku  
bankowym  
Banku (...) S.A. o  
nr (...) za okres  
czasu d dnia (...)  
należącym do Ł.  
K. (1), a także  
we wniosku  
o udzielenie  
pożyczki  
pieniężnej  
zawarł  
nierzetelne  
pisemne  
oświadczenie o  
wysokości  
osiąganych  
miesięcznych  
dochodów z  
tytułu  
prowadzonej  
działalności  
gospodarczej  
„E.(...)” Ł. K.  
(2) za rok

(...), (...), które to dokumenty miały istotne znaczenie dla uzyskania przedmiotowej pożyczki gotówkowej numer (...) z dnia (...) w kwocie 200.000,00zł czym działał na szkodę (...) Banku (...) S.A., który to błąd miał wpływ na treść wyroku, podczas gdy prawidłowo dokonana analiza całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów, nakazuje przyjęcie twierdzenia, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, w szczególności iż w zakresie owego czynu nie sposób przyjąć, ażeby to oskarżony miał świadomość, iż dokumenty finansowe związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą oraz wniosek o udzielenie pożyczki

pieniężnej mogą  
zostać uznane  
za nierzetelne  
i podrobione  
i tym samym  
swoim  
zachowaniem  
wyczerpał  
znamiona czynu  
z art. 297 § 1 k.k.  
w zw. z art. 12  
k.k.

3. Obraza  
przepisów  
postępowania,  
która miała  
wpływ na treść  
orzeczenia:

a. tj. art. 4 k.p.k.  
w zw. z art. 410  
k.p.k. poprzez  
naruszenie przez  
Sąd pierwszej  
instancji zasady  
obiektywizmu  
przejawiające się  
w  
nieuwzględnieniu  
dowodów  
przemawiających  
na korzyść  
oskarżonego, w  
tym w  
szczególności  
jego wyjaśnień,  
a także  
okoliczności, iż  
z całokształtu  
zgromadzonego  
w sprawie  
materiału  
dowodowego nie  
wynika, ażeby  
to oskarżony  
przedłożył w  
placówkach  
bankowych  
dokumenty

związane z  
udzieleniem  
kredytu oraz  
pożyczki, co  
ma znaczenie  
dla możliwości  
przypisania  
oskarżonemu  
winy w  
przedmiotowym  
postępowaniu,

b. tj. art. 7  
k.p.k. w zw. z art.  
92 k.p.k. poprzez  
całkowicie  
dowolną, a nie  
swobodną ocenę  
zebranego w  
sprawie  
materiału  
dowodowego,  
będącą  
wynikiem  
faktycznego  
pominięcia  
części  
okoliczności  
ujawnionych w  
toku  
postępowania, w  
szczególności:

- przyjęcie, iż  
zeznania A. Z.  
(1), P. M. (1) i  
Ł. M. zasługują  
na przyznanie  
im waloru  
autentyczności  
w zakresie  
świadomości Ł.  
K. w  
przedmiocie  
podrobienia  
dokumentów  
finansowych  
służących do  
uzyskania przez  
niego środków

finansowych od  
pokrzywdzonych  
instytucji,  
podczas gdy  
świadkowie owi  
nie podawali  
praktycznie  
żadnych  
okoliczności  
związanych z  
rzekomym  
popelnieniem  
czynów  
zabronionych  
przez  
oskarżonego, a  
nadto nie byli  
oni w stanie  
wskazać w jaki  
sposób Ł. K.  
nawiązał  
kontakt z  
prowadzoną  
przez nich  
Kancelarią  
Doradców, a  
także nie byli w  
stanie  
prawidłowo  
zidentyfikować  
owej osoby,

- przyjęcie, iż  
zawarcie  
przez  
oskarżonego  
umowy  
pożyczki z  
(...) Bank  
(...) S.A.  
nastąpiło w  
dniu (...)a  
czynności  
związane z  
udzieleniem  
pożyczki  
odbywały  
się w  
okresie od  
4. listopada



2011,  
podczas gdy  
umowa  
pożyczki nr  
(...) została  
zawarta w  
dniu 8.  
listopada  
(...), co ma  
wpływ na  
całokształt  
ustaleń  
dokonanych  
w  
przedmiotowej  
sprawie, w  
szczególności  
w zakresie  
przyjętej  
kwalifikacji  
obydwu  
czynów  
zarzuconych  
Ł. K., gdyż  
brak  
zamiaru  
oszustwa w  
zakresie  
czynu na  
szkodę (...) Bank (...) S.A. tj.  
zdarzenia  
chronologicznie  
pierwszego  
pozwała na  
przyjęcie, iż  
również  
późniejsze  
zawarcie  
umowy  
kredytu z  
Bankiem  
(...) S.A.  
nie zostało  
dokonane z  
zamiarem  
doprowadzenia  
rzecznej  
instytucji do

niekorzystnego  
rozporządzenia  
mieniem,

- uznanie, że oskarżony osobiście przekazał pracownikowi Banku (...) S.A. dokumenty finansowe prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a także podał do elektronicznego formularza wniosku kredytowego nieprawdziwe informacje dotyczące jego sytuacji finansowej, podczas gdy wywiedzenie przez Sąd meriti takowej okoliczności nastąpiło wyłącznie w oparciu o istniejącą w owym czasie w banku procedurę pozyskiwania kredytów, a nie znajduje odniesienia do okoliczności dotyczących bezpośrednio

oskarżonego,  
w  
szczególności,  
iż z jego  
logicznych i  
konsekwentnych  
wyjaśnień  
wynika, że  
dokumenty  
stanowiące  
podstawę  
wniosku  
zostały  
każdorazowo  
przekazane  
przez osobę  
trzecią  
bezpośrednio  
pracownikowi  
banku, a  
oskarżony  
nie miał w  
nie wglądu i  
tym samym  
nie mógł  
wiedzieć, że  
weryfikacja  
sytuacji  
ekonomicznej  
nie  
nastąpiła w  
oparciu o  
dane  
podane  
przez Ł. K.,  
ale o owe  
dokumenty,

- ustalenie, że zachowanie oskarżonego niezależnie od czynności związanych z przedłożeniem nierzetelnych i podrobionych

dokumentów  
finansowych  
wyczerpywać  
może  
również  
znamiona  
oszustwa,  
podczas gdy  
oskarżony  
spłacał  
zobowiązania  
na rzecz  
Banku (...) S.A. i  
finalnie  
uregulował  
w całości  
zaciągnięte  
zobowiązanie,  
co pozwala  
na  
przyjęcie, iż  
nie miał  
on na celu  
doprowadzenia  
do  
niekorzystnego  
rozporządzenia  
mieniem  
przez bank,

- pominięcie  
przez Sąd  
meriti  
kwestii  
związanej z  
podpisaniem  
przez  
oskarżonego  
in blanko  
kartek  
papieru, a  
także faktu,  
iż  
wyjaśnienia  
złożone w  
tym  
zakresie  
przez  
oskarżonego

korespondują  
z  
wyjaśnieniami  
pozostałych  
oskarżonych,  
w  
szczególności  
w zakresie  
celu dla  
którego owe  
kartki mają  
zostać  
wykorzystane  
przez A. Z.  
i pozostałe  
osoby  
działające w  
ramach  
Kancelarii  
Doradców  
(...), a w  
szczególności  
iż został on  
wprowadzony  
w błąd, iż  
owe kartki  
mają zostać  
użyte tylko  
w  
przypadku,  
gdyby  
zaistniała  
konieczność  
uzupełnienia  
dokumentacji  
kredytowej,  
a nie byłoby  
możliwości  
szybkiego  
stawiennictwa  
oskarżonego  
w siedzibie  
Kancelarii,

- przyjęcie, iż  
zobowiązania  
finansowe  
oskarżonego  
na rzecz  
Banku (...)

S.A. oraz  
(...) Bank  
(...) S.A.  
nie zostały  
spłacone w  
całości,  
podczas gdy  
w  
zgromadzonym  
materiale  
dowodowym  
znajdują się  
dokumenty  
potwierdzające  
spłatę  
zobowiązań  
w całości, a  
mianowicie  
względem  
(...) Bank  
(...) S.A. w  
dniu (...)a  
względem  
(...) Bank  
S.A. w dniu  
(...) co w  
konsekwencji  
doprowadziło  
do błędnych  
ustaleń  
faktycznych  
stanowiących  
podstawę  
orzeczenia,  
podczas gdy  
zgromadzone  
w toku  
postępowania  
dowody,  
ocenione w  
prawidłowy  
sposób, tj.  
zgodnie z  
zasadami  
logiki i  
doświadczenia  
życiowego,  
nie dają  
żadnych  
podstaw do

	<p>przyjęcia za uzasadnioną winy i sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p><b>I. <i>Apelacja obrońcy oskarżonego</i></b> <b>W. G. (2):</b></p> <p>Apelacja ta okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.</p> <p>Odnosząc się do zawartych w pkt 2-4 zarzutów naruszeń proceduralnych to należy zauważyć, iż zgodnie z art.438 pkt 2 kpk orzeczenie podlega uchyleniu ( lub zmianie ) jedynie w razie takiej obrazy przepisów postępowania, która mogła</p>			

mieć wpływ na treść tego wyroku. W realiach niniejszego procesu skarżący poprzestał jedynie na ich wyliczeniu, nie podejmując nawet trudu i próby wykazania ewentualnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Takie działanie nie może oczywiście skutkować powodzeniem apelacji. W aspekcie przyczyn odwoławczych określonych w art.438 pkt 2 kpk w środку odwoławczym mogą być podnoszone także zarzuty niezgodności przebiegu postępowania z wymogami prawa procesowego, i to zarówno te błędy, które polegają na zaniechaniu wypełnienia konkretnych nakazów przepisów prawa procesowego ( errores in omittendo ), jak i te które sprowadzają się



do działania sprzecznego z konkretnymi przepisami procedury ( errores in faciendo ). Przepisy procedury statuują też fundamentalne metody oceny dowodów, z zatem takie naruszenie tych zasad, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, może stanowić podstawę zarzutu środka odwoławczego. Należy pamiętać o tym, że wpływ danego uchybienia na treść orzeczenia zależy ściśle od realiów konkretnej sprawy ( vide: „Kodeks postępowania karnego – Komentarz” pod. red. Z. G. wyd. ABC W-wa 1998 tom II, str.460-461 tezy 13, 15 ).

Odnosząc się do zarzutów apelacji ( pkt 3 ) dotyczących naruszenia przepisu art.5 § 2 kpk poprzez

rozstrzygnięcie niedających się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego to uznać należy, że nie są one zasadne. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25.06.1991r. ( vide: RW 107/91, publ. OSNKW 1992/1-2/14 ), wszelkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Kategorycznie należy podkreślić, że ocena materiału

dowodowego  
zaprezentowana  
przez sąd I  
instancji w  
niniejszej  
sprawie  
doprowadziła do  
wyjaśnienia  
wszystkich  
okoliczności  
sprawy,  
usuwając przy  
tym ewentualne  
wątpliwości co  
do sprawstwa  
oraz winy  
oskarżonego.  
Sąd odwoławczy  
stanowczo  
stwierdza, że  
Sąd Okręgowy  
orzekając w  
tym zakresie  
uwzględnił  
zarówno  
okoliczności  
przemawiające  
na korzyść, jak  
i na niekorzyść  
oskarżonego.  
Wypada nadto  
zauważyć, że  
rażąco nietrafny  
i niefortunny jest  
zarzut złamania  
zakazu  
rozstrzygania na  
niekorzyść  
oskarżonego  
wątpliwości nie  
dających się  
usunąć, gdy  
rzecz sprowadza  
się do  
odmówienia  
wiary niektórym  
dowodom,  
służącym  
obronie  
oskarżonego.

Nie ma to nic wspólnego ze stanem owych wątpliwości, a polega na wybraniu przez sąd wiarygodnych informacji dowodowych. Stan owych wątpliwości zachodziłby, gdyby dowodów nie było lub nie dało się rozstrzygnąć, którym z nich należy uwierzyć ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie II AKA 90/97, publ. Prok. i Pr. 1998/1/24 ). Sąd Najwyższy wskazuje też, że stwierdzenie istnienia stanu „nie dających się usunąć wątpliwości” zależy od rezultatów analizy dowodów, prowadzonej z respektowaniem kryteriów ocen wskazanych w art.4 kpk oraz art.7 kpk, i w tym znaczeniu stan ten daje się zobiektywizować. Nie jest natomiast możliwe

ustalenie jego istnienia ( i stwierdzenie naruszenia art.5 § 2 kpk ) wyłącznie w oparciu o oceny i subiektywne przekonania wyrażane w polemice z ustaleniami faktycznymi sądu, w istotnej mierze w celu wprowadzenia tej polemiki do postępowania odwoławczego. Nawet istnienie różnych wersji zdarzenia nie jest równoznaczne z możliwością automatycznego stwierdzenia takiego stanu i zobowiązuje sąd do dokonania ustaleń w granicach swobodnej oceny dowodów ( vide: wyrok Sądu Najwyższego w sprawie V KKN 292/96, publ. Prok. i Pr. 1997/9/7 ). Ponadto stwierdza, że stan określany przez ustawodawcę jako „nie dające się usunąć wątpliwości” powstaje – jeśli

pominać  
wątpliwości  
natury nie  
faktycznej, lecz  
prawnej –  
dopiero w  
następstwie  
oceny dowodów  
( vide: art.7  
kpk ). Dopiero  
wówczas  
bowiem można  
stwierdzić, czy  
wątpliwości w  
ogóle wystąpiły,  
czy były  
rozsądne, a nie  
wydumane, czy  
i jakie miały  
znaczenie dla  
kwestii  
odpowiedzialności  
prawnej  
oskarżonego, czy  
udało się je  
przewyciężyć w  
sposób  
dopuszczalny  
przez prawo  
procesowe itp.  
O naruszeniu  
zasady in dubio  
pro reo nie  
można zatem  
mówić wówczas,  
gdy sąd w  
wyniku pełnej  
i poprawnie  
dokonanej  
swobodnej  
oceny dowodów  
uznał, że brak  
jest w  
wątpliwości albo  
że nie mają one  
znaczenia dla  
odpowiedzialności  
prawnej  
oskarżonego.  
Jest

jednocześnie  
dobrym prawem  
obrony  
oskarżonego  
mnożenie, a  
nawet  
wylbrzymianie  
na każdym  
etapie  
postępowania  
takich faktów i  
ich ocen, które  
pozwalają na  
powątpiewanie  
w jego winę,  
pod warunkiem  
wszakże  
nieprzeinaczania  
faktów ( tzw.  
lojalności wobec  
faktów ) ( vide:  
wyrok Sądu  
Najwyższego w  
sprawie IV KKN  
714/98, publ.  
Prok. i Pr.  
2000/4/8 ).  
W niniejszej  
sprawie sąd I  
instancji,  
dokonując  
wnikliwej i  
wszechstronnej  
oceny materiału  
dowodowego i  
ustalając  
w sposób  
bezsporny  
wszelkie  
okoliczności  
czynów W. G.,  
przede  
wszystkim nie  
popadł w takie  
wątpliwości,  
które nie  
mogłyby być  
usunięte, a  
zatem nie  
naruszył zasady

in dubio pro reo.  
Apelujący nie zauważył, że sąd I instancji nie mógł naruszyć treści art.5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w sytuacji gdy takich wątpliwości w przedmiotowej sprawie po prostu nie było. Tego rodzaju okoliczności autor apelacji także nie zdołał wykazać. Świadczy o tym m.in. brak przekonywującego uzasadnienia zarzutu, o którym mowa. Ta część apelacji została zresztą błędnie skonstruowana. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko ( vide: np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.03.2016r., II AKa 51/16 ), że nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy art.5 § 2 kpk i art.7 kpk –



jak uczynił to obrońca w pkt 3 na s. 3 apelacji z dnia (...) - bowiem o naruszeniu przepisu art.5 § 2 kpk można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułami wskazanymi w art.7 kpk, pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Natomiast jeśli z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem wątpliwości w rozumieniu art.5 § 2 kpk, bo w takim wypadku zastosowanie będzie miała reguła wyrażona w art.7 kpk - zasada swobodnej oceny dowodów.

Sąd bowiem nie może uchylić się od oceny ujawnionych dowodów, nawet wówczas, gdy za wiarygodnością poszczególnych wersji przemawiają inne dowody, bo nie można interpretować art.5 § 2 kpk jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Dopiero bowiem w sytuacji, gdy nie jest możliwe ustalenie w sposób pewny okoliczności faktycznych, zaś okoliczności korzystne dla oskarżonego konkurują z okolicznościami dlań niekorzystnymi, zastosowanie znajduje reguła in dubio pro reo. Przepisy art.5 § 2 kpk i art.7 kpk mają więc charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie

wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów.

Pkt 3 omawianej apelacji zawiera także zarzut obrazy art.410 kpk. Jest on również chybiony. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w W. w wyroku z dnia (...) ( (...)) przepis ten nie nakłada na sąd obowiązku przywołania w uzasadnieniu wyroku wszystkich dowodów bez wyjątku, gdyż oceny wymagają tylko te, które według sądu miały znaczenie dla wydanego orzeczenia. Omówienie wybranych dowodów jest dopuszczalne, o ile mają one znaczenie dla wyrokowania. Nie stanowi

naruszenia  
przepisu art.410  
kpk dokonanie  
oceny dowodu  
przeprowadzonego  
lub ujawnionego  
na rozprawie.  
Naruszenie  
treści przepisu  
art.410 kpk  
następuje  
poprzez oparcie  
wyroku na  
okolicznościach  
nieujawnionych  
w toku rozprawy  
głównej, bądź też  
przez pominięcie  
przy  
wyrokowaniu  
ujawnionych w  
toku rozprawy  
głównej  
okoliczności tak  
korzystnych, jak  
i niekorzystnych  
dla oskarżonego.  
Nie stanowi  
zaś naruszenia  
przepisu art.410  
kpk – tak  
jak w niniejszej  
sprawie –  
dokonanie takiej  
czy innej oceny  
dowodu  
przeprowadzonego  
lub ujawnionego  
na rozprawie.  
Uwaga ta odnosi  
się zarówno  
do wyjaśnień  
oskarżonego,  
przeczącego  
świadomości  
przestępczych  
działań  
podejmowanych  
przez A. Z.  
(1) i jego

współpracowników,  
jak i do  
odmiennych  
twierdzeń, które  
podważały  
przyjętą przez  
W. G. (2) linię  
obrony.

Rozważając  
poszczególne  
zarzuty sąd  
odwoławczy  
stwierdził, iż  
te dotyczące  
rzekomej obrazy  
przepisów prawa  
materialnego ( w  
apelacji  
wskazano  
art.286 § 1 k  
i art.297 § 1  
kk oraz art.33  
§ 1-3 kk )  
wynikającej z  
jego  
nieprawidłowego  
zastosowania do  
stanu  
faktycznego w  
niniejszej  
sprawie, przez  
przyjęcie, że  
oskarżony  
popelniał  
zarzucane mu  
czyny oraz  
dopuścił się  
ich w celu  
osiągnięcia  
korzyści  
majątkowej,  
dotyczy w istocie  
błędu w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
orzeczenia  
( vide: art.438

pkt 3 kpk ).  
Zarówno w  
doktrynie jak i w  
orzecznictwie od  
kilkudziesięciu  
lat utrwalony  
jest pogląd,  
zgodnie z którym  
obraza prawa  
materialnego  
polega na  
wadliwym jego  
zastosowaniu  
( lub  
niezastosowaniu)  
w orzeczeniu  
opartym na  
prawidłowych  
ustaleniach  
faktycznych. Sąd  
Apelacyjny  
wielokrotnie  
podkreślał za  
Sądem  
Najwyższym, iż  
nie ma obrazy  
prawa  
materialnego,  
gdy wadliwość  
orzeczenia w  
tym zakresie  
jest wynikiem  
błędnych ustaleń  
przyjętych za  
jego podstawę.  
Jeżeli zatem  
odwołujący się  
kwestionuje np.  
zastosowaną w  
wyroku  
kwalifikację  
prawną, to  
podstawą takiej  
apelacji może  
być tylko zarzut  
błędu w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę

wyroku, a nie obraży prawa materialnego określonej w art.438 pkt 1 kpk ( vide: OSNKW 1974, poz.233; J. G., E. S. „Kodeks postępowania karnego z komentarzem” G. 1996 str.285 ). Mając powyższe na uwadze zarzuty te oznaczone w apelacji jako pkt 5 i 6, zostanie rozpoznany łącznie z tym wskazanym w pkt 1.

Argumentacja zawarta w przedmiotowej apelacji obrońcy sprowadza się w pierwszym rzędzie do nieuzasadnionej, bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego w P.. Zasadza się ona na innej, niż przyjęta przez sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez obrońcę ocena materiału dowodowego

jest całkowicie dowolna i nie znajduje żadnego uzasadnienia w prawidłowo zebranych materiałach dowodowych, który jak już wspomniano został należycie rozważony. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dokonanych przez sąd I instancji, jak i zarzut naruszenia przepisu art.7 kpk należało rozpoznać wspólnie, albowiem są one ze sobą ściśle związane. Zarzut ten może być tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych, w toku postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają jednak poza ramy swobodnej



oceny dowodów,  
gdy poczynione  
zostały na  
podstawie  
wszechstronnej  
analizy  
przeprowadzonych  
dowodów,  
których ocena  
nie wykazuje  
błędów natury  
faktycznej czy  
logicznej,  
zgodna jest ze  
wskazaniami  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego oraz  
prowadzi do  
sędziowskiego  
przekonania,  
odzwierciedleniem  
którego powinno  
być  
uzasadnienie  
orzeczenia.  
Reasumując  
należy więc  
przyjąć, że  
przekonanie  
sądu o  
wiarygodności  
jednych  
dowodów  
i  
niewiarygodności  
innych pozostaje  
pod ochroną  
zawartą w treści  
przepisu art.7  
kpk wówczas gdy  
jest poprzedzone  
ujawnieniem w  
toku rozprawy  
całości kształtu  
okoliczności  
sprawy i to  
w sposób  
podyktowany  
obowiązkiem

dochodzenia  
prawdy, stanowi  
wynik  
rozważenia  
wszystkich  
okoliczności  
przemawiających  
zarówno na  
korzyść jak i  
niekorzyść  
oskarżonego,  
jest  
wyczerpujące i  
logiczne z  
uwzględnieniem  
wskazań wiedzy  
i zasad  
doświadczenia  
życiowego  
( vide: wyroki  
Sądu  
Najwyższego z  
20.02.1975r., II  
KR 355/74,  
publ. OSNKW  
1975/9/84;  
z 22.01.1975r.,  
I KR 197/74,  
publ. OSNKW  
1975/5/58; z  
5.09.1974r., II  
KR 114/74, publ.  
OSNKW  
1975/2/28; z  
22.02.1996r., II  
KRN 199/95,  
publ. PiPr.  
1996/10/10; z  
16.12.1974r., Rw  
618/74, publ.  
OSNKW  
1975/3-4/47 ).  
Przypomnieć w  
tym miejscu  
należy, że  
zgodnie z art.7  
kpk organy  
postępowania, a  
więc także i  
sąd, kształtują

swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z panującym w orzecznictwie poglądem ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.11.1990r., publ. OSNKW 1991/9/41 ), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art.7 kpk wtedy m. in. gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy ( art.410 kpk ) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia

prawdy  
( art.2 § 2  
kpk),

- stanowi  
wynik  
rozważenia  
wszystkich  
tych  
okoliczności  
przemawiających  
zarówno na  
korzyść, jak  
i na  
niekorzyść  
oskarżonego  
( art.4 kpk ),
- jest  
wyczerpująco  
i logicznie –  
z  
uwzględnieniem  
wskazań  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego –  
uargumentowane  
w  
uzasadnieniu  
wyroku  
( art.424 §  
1 pkt 1 i 2  
kpk ).

Mając powyższe  
uwagi na  
względnie, uznać  
obiektywnie  
należy, że ocena  
zebranego w  
sprawie  
materiału  
dowodowego  
została  
dokonana przez  
sąd I instancji,  
co do  
oskarżonego

W. G., z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art.7 kpk. Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego co do oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań przesłuchanych świadków. Wywody te są nie tylko przekonywująco przez sąd I instancji uzasadnione ale i obszerne, tak więc nie ma powodu by je powielać ponownie w tym miejscu. Należy jedynie podkreślić, że uwadze skarżącego uszło i to, że twierdzenie ww. osób Sąd Okręgowy weryfikował z należytą ostrożnością, natomiast sugestie obrońcy, że ocena ta nosi znamiona dowolnej, jest całkowicie bezpodstawna. Skarżący koncentrował swoją uwagę na ocenie wyjaśnień

oskarżonego i  
wyjaśnień a  
następnie  
zeznaniach osób  
obciążających go  
swoimi  
zeznaniem,  
wywodząc w  
konkluzji, iż te  
ostatnie ( A. Z.,  
Ł. M. i P. M. )  
nie zasługują na  
wiarygodność.  
Ten sposób  
argumentacji, z  
oczywistych  
wprost  
powodów nie  
może być  
skuteczny,  
albowiem  
dowodem w  
postępowaniu  
karnym może  
być wszystko  
co służy do  
wyrobienia  
przez sąd  
orzekający  
przekonania o  
winie lub  
niewinności  
oskarżonego,  
jeżeli zostanie  
przeprowadzone  
w trybie  
przewidzianym  
przez prawo  
procesowe.  
Dowodem są  
więc także  
wypowiedzi  
współsprawców  
pod warunkiem,  
że sąd dokona  
wszechstronnej  
analizy  
i w  
uwzględnieniu  
innych

dowodów, zaś  
swoje  
stanowisko  
rzeczowo i  
logicznie  
uzasadni.

W sprawie tej  
wymóg ten został  
spełniony a  
pogląd sądu  
I instancji w  
kwestii  
wiarygodności  
dowodów

pozostaje pod  
ochroną art.7  
kpk ( vide:  
postanowienie  
Sądu

Najwyższego z  
dnia

17.11.2004r., V  
KK 158/04,  
publ. OSNKW  
2004/11-12/107).

Nie sposób więc  
zgodzić się  
z obrońcą ( s.5  
apelacji ), że  
nie ma żadnego  
wiarygodnego  
źródła

dowodowego,  
które mogłoby  
przesądzać o  
tym, że W. G. był  
informowany, że  
do uzyskania  
kredytu trzeba  
będzie podrobić  
składane  
dokumenty.

Skarżący  
pomija, że  
klienci

Kancelarii (...)  
nie byli  
przypadkowymi  
osobami, które  
trafiły do ww.

firmy na skutek np. pozyskania informacji z reklamy czy informacji zawartych w Internecie. Wręcz przeciwnie, dla bezpieczeństwa proceduru były to osoby „z polecenia”, co apelujący sam przyznał na s.6 apelacji. Znamienne, że oskarżony nie chciał wskazać imiennie osoby polecającej, zasłaniając się niepamięcią. Niejednokrotnie przyjeżdżali do P. z odległych części kraju, mimo że w ich miejscu zamieszkania lub w pobliżu także znajdowały się oddziały banków (... S.A., (... S.A., (... S.A., (... S.A., itp. Przykładem tego jest m.in. W. G. (2), który prowadził działalność w S., oddalonej od P. aż o 537 km. Z tego powodu już w momencie pierwszego kontaktu z A. Z. i jego współpracownikami



mieli oni  
świadomość w  
jaki sposób  
pracownicy ww.  
kancelarii  
pozyskują dla  
nich kredyty.  
Zdawali sobie  
sprawę, że ich  
dokumentacja  
będzie  
fałszowana. Byli  
o tym  
informowani w  
trakcie rozmowy  
wstępnej.  
Instruowano ich  
przy tym o  
specyfice  
procedowania  
wniosku  
kredytowego w  
Banku (...) S.A.,  
która wymagała  
osobistego  
współdziałania  
kredytobiorcy.  
Gdyby mieli  
możliwość  
uczciwego  
pozyskania  
kredytu nie  
korzystaliby z  
pośrednictwa  
Kancelarii (...) i  
trwonili  
pieniędzy za  
takie  
pośrednictwo.  
Dotyczy to  
niewątpliwie W.  
G. (2), który  
w przeszłości  
– co obrońca  
sam przyznał na  
s.7 apelacji –  
samodzielnie i  
bez problemu  
uzyskał kredyty  
w (...) S.A., (...)

S.A. Rodzi się zatem oczywiste pytanie dlaczego w tym wypadku postanowił szukać kredytu za pośrednictwem tego rodzaju firmy na drugim końcu kraju. Sąd meriti ustalenia w tym zakresie poczynił na s.6-10. Sąd one prawidłowe. Uwagi te w pełni dot. oskarżonego, co w pełni potwierdzają twierdzenia A. Z. (1) ( vide; k.121v TO nr 32, k.2489 akt głównych ), Ł. M. (1) ( vide: k.132 TO nr 28, k.2940 ) oraz P. M. (1) ( vide: k.57, 69, 120 TO nr 29, k.2567 akt głównych ), np. „...wiedział, że przy tym kredycie przedłożyliśmy uprzednio sfalszowane dokumenty finansowe firmy (...)...”. Zasłanianie się w tej sytuacji kontaktem z R. J. sytuacji tej nie zmienia. Treść protokołów przesłuchania ww. ( vide:

k.3285-3307,  
3308-3320 )  
bynajmniej nie  
ekskulpuje  
oskarżonego od  
winy, zwłaszcza  
że ten ostatni  
sam przyznał,  
że osobiście  
podpisywał  
( niekiedy nawet  
in blanco)  
istotne dla  
sprawy  
dokumenty  
( vide: k.2373 ).  
Miał przy tym  
świadomość do  
czego zostaną  
użyte. Jego  
zaprzeczenia –  
przywoływane  
obficie w apelacji  
– nie są  
wiarygodne.

Wyjaśnienia a  
następnie  
zeznania ww.  
osób  
obciążających  
oskarżonego Sąd  
weryfikował  
z należytą  
ostrożnością.  
Oceniając te  
wypowiedzi  
należało bowiem  
mieć na uwadze  
argumentację  
zawartą m.in.  
w uzasadnieniu  
wyroku Sądu  
Apelacyjnego w  
(...) ( vide: KZS  
1998/11/37 ),  
iż : „...Kontrola  
dowodu z  
wyjaśnień  
współoskarżonego

( w praktyce zwanych "pomówieniami", niezbyt trafnie ze względu na analogię z jedną z form przestępczego zniesławienia ), a zresztą każdego dowodu osobowego, polega na sprawdzeniu:

- czy informacje tak uzyskane są przyznane przez pomówionego,
- czy są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części,
- czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknięcie intrygi,
- czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej

obciążeniem  
pomówionego,

- czy są  
konsekwentne  
i zgodne co  
do zasady  
oraz  
szczegółów  
w kolejnych  
relacjach  
składanych  
w różnych  
fazach  
postępowania,  
czy też  
zawierają  
informacje  
sprzeczne,  
wzajemnie  
się  
wykluczające  
bądź inne  
niekonsekwencje,
- czy  
pochodzą  
od osoby  
nieposzlakowanej  
czy też  
przestępcy,  
zwłaszcza  
obeznanego  
z  
mechanizmami  
procesu  
karnego,
- czy  
udzielający  
informacji  
sam siebie  
również  
obciąża, czy  
też tylko  
przerzuca  
odpowiedzialność  
na inną  
osobę, by  
siebie

uchronić  
przed  
odpowiedzialnością...”.

Uwzględniając  
wskazane  
powyżej  
przesłanki  
trafnie dano  
wiarę  
wyjaśnieniom a  
następnie  
zeznaniom A. Z.  
(1), P. M. (1)  
i Ł. M. (1).  
Są one bowiem  
spontaniczne, co  
do istoty spójne  
i konsekwentne  
a nadto logicznie  
się uzupełniają.  
Zarzuty autora  
apelacji, jakby  
wypowiedzi te  
były  
„sztampowe”  
nie wytrzymują  
więc krytyki.  
Oczywistym jest,  
że z uwagi  
na liczbę tego  
rodzaju zdarzeń,  
upływ czasu, czy  
też związany z  
tym naturalny  
proces  
zapominania na  
dalszych etapach  
postępowania  
zeznania te stają  
się ogólniejsze  
niż w trakcie  
śledztwa. Osoby  
te jednak  
podtrzymały  
wyjaśnienia, w  
których  
wcześniej  
szczegółowo  
odnosiły się do

świadomości i zamiaru oskarżonego tempore criminis. Twierdzenia te korelują także z innymi uznanymi za wiarygodne dowodami, w szczególności znajdując potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach zawartych z teczkach kredytowych. Za wiarygodnością ww. twierdzeń przemawia także fakt, że w przeciwieństwie do oskarżonego W. G. (2) nie starali się umniejszyć swojej odpowiedzialności poprzez przerzucanie ciężaru winy na inną osobę. Wręcz przeciwnie, początkowo A. Z. (1) starał się osłonić inne osoby. Szczerze przyznawali, że to oni pełnili kierowniczą rolę w procederze. Nie unikali odpowiedzialności, którą ponieśli zresztą w wyłączonej do odrębnego

rozpoznanie  
sprawie. Nie  
mieli interesu  
by pomawiać  
osoby, które  
z procederem  
tym nie miały  
żadnego  
związku.

Dowodzi to  
zresztą dobitnie  
przykład J. W.  
(1), co do  
którego ww.  
osoby zgodnie  
wykluczyły by  
korzystał z ich  
pośrednictwa.

Należy  
kategorycznie  
zaznaczyć, że  
polski proces  
karny nie tworzy  
jakichkolwiek  
kryterium  
ilościowych w  
zakresie  
dowodów  
niezbędnych do  
uznania winy i  
skazania.

Odmienne  
pogląd  
skarżącego, że  
zgodne  
twierdzenia  
trzech świadków  
to za mało  
by tego rodzaju  
skutek  
procesowy  
zaistniał nie  
mają więc  
jakiegokolwiek  
uzasadnienia  
prawnego.

Twierdzenia  
apelującego – że  
zeznania osób  
obciążających



oskarżonego, są nieszczerze – są jedynie instrumentalnym nadużyciem, a zatem pozbawione są racji bytu. Sąd I instancji poddał dogłębnej analizie i interpretacji jasne oraz logiczne wypowiedzi tych osób a następnie skonfrontował je z tymi składanymi przez oskarżonego. Trafnie przy tym te drugie zdyskwalifikował – co do istoty – jako wiarygodny materiał dowodowy. Dla kwestii winy i sprawstwa nie ma większego znaczenia, że przed zaciągnięciem istotnych dla sprawy kredytów oskarżony regulować miał swoje wcześniejsze zobowiązania. Sąd Okręgowy dostrzegł przy tym, że zaciągając kredyty oskarżony chciał rozwijać swoją firmę. Skarżący

sam zresztą przyznawał, że sytuacja jego mandanta uległa zmianie, co finalnie doprowadziło do zakończenia prowadzonej przez ww. działalności gospodarczej. Analogicznie należy traktować brak zastrzeżeń służb skarbowych, na które autor apelacji powołuje się na s.9. Należy po raz kolejny zaznaczyć, że gdyby sytuacja finansowa oskarżonego w dacie czynów objętych przedmiotowym wyrokiem była taka dobra jak starał się forsować autor apelacji to W. G. (2) nie musiałby korzystać z pośrednictwa Kancelarii A. Z.. Nie zachodziła by także potrzeba fałszowania dokumentów niezbędnych do uzyskania kredytów. Oczywistym jest także, że w takiej sytuacji oskarżony

spłaciłby  
zaciągnięte w  
bankach  
zobowiązania.  
Tak się jednak  
nie stało.  
Wynika to  
wprost z  
informacji  
nadesłanych  
przez (...) S.A.  
i Bank (...) S.A.  
( vide: k.31, 35  
TO nr 1 dot.  
oskarżonego  
oraz k.77, 78  
teczki  
kredytowej nr  
17 ). W tej  
sytuacji uznać  
należy, że Sąd  
Okręgowy  
prawidłowo  
określił zamiar z  
jakim oskarżony  
działał. Uwaga  
ta odnosi się  
nie tylko do  
znamion art.286  
§ 1 kk, ale i tych z  
art.297 § 1 kk. W  
tym zakresie sąd  
odwoławczy  
w pełni podziela  
bowiem  
stanowisku  
utrwalone w  
orzecznictwie  
( vide: wyrok  
Sądu  
Apelacyjnego w  
Gdańsku z dnia  
5.06.2023r., II  
AKa 217/22;  
Sądu  
Apelacyjnego w  
Krakowie z dnia  
8.01.2019r., II  
AKa 158/18;  
Sądu

Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28.06.2022r., II AKA 209/21 ), że dla ustalenia zamiaru sprawcy wyłudzenia nieistotne jest przekonanie sprawcy co do uzyskania kredytu w przyszłości na rozwój firmy. Oszustwo zachodzi i wtedy, gdy płatność odkłada się, a zapłatę uzależnia się od powodzenia przyszłych inwestycji czy kredytów, a więc zdarzeń przyszłych i niepewnych. Wprowadzenie w błąd polega na wywołaniu u pokrzywdzonego nieadekwatnego do rzeczywistego stanu rzeczy wyobrażenia o istniejącej (nieprzyszłej) rzeczywistości. Oskarżony nie tylko nie dysponował środkami finansowymi, pozwalającymi wywiązać się ze zobowiązań wobec pokrzywdzonych banków, ale

w sfalszowanych dokumentach wręcz zapewnił, że udzielone kredyty spłaci. Na potrzeby oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, że już w chwili zawierania umowy sprawca nie miał zamiaru jej realizacji. Wystarczającym jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Przy przestępstwie oszustwa istotne jest to, czy pokrzywdzony rozporządziłby swoim mieniem, gdyby wiedział, jaki jest rzeczywisty stan rzeczy. Oczywistym jest przecież, że gdyby bank wiedział, że przedłożone mu wraz z wnioskiem kredytowym dokumenty nie są zgodne z rzeczywistością to kredytu by nie udzielił.

Odnosząc się z kolei do dywagacji zawartych w uzasadnieniu apelacji warto także zwrócić uwagę na pogląd, którego przykładem w orzecznictwie jest np. wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia (...), że istota korzyści majątkowej polega na polepszeniu sytuacji materialnej sprawcy i może to być nawet czasowe, przejściowe polepszenie tej sytuacji. Jest to termin znacznie szerszy niż zakres przywłaszczenia mienia, a więc w przypadku przestępstwa oszustwa wiąże się ona z jakąkolwiek poprawą sytuacji majątkowej sprawcy lub innej osoby, przejawiającej się choćby w krótkotrwałym lecz bezprawnym korzystaniu z cudzego mienia. Sytuacja taka

miała  
niewątpliwie  
miejsce  
w niniejszej  
sprawie.

Reasumując  
należy  
zaznaczyć, że  
oparcie przez  
sąd ustaleń  
faktycznych na  
określonej  
i wyraźnie  
wskazanej w  
uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku grupie  
dowodów i  
jednoczesne  
nieuznanie  
dowodów  
przeciwnych, nie  
stanowi  
uchybień,  
które mogłyby  
powodować  
zmianę lub  
uchylenie  
wyroku, w  
sytuacji gdy  
zgodnie z treścią  
art.424 § 1  
pkt 1 kpk, Sąd  
Okręgowy  
w P. wskazał  
jakimi w tej  
kwestii kierował  
się względami.  
Jak wynika z  
motywów  
zaskarżonego  
wyroku sąd I  
instancji uczynił  
zadość  
wymaganiom  
wskazanego  
wyżej przepisu,  
dokonując  
szczegółowej i

wszecstronnej  
analizy  
materiału  
dowodowego  
oraz wskazując  
precyzyjnie jakie  
fakty uznał za  
udowodnione i  
na jakich w tej  
mierze oparł się  
dowodach. Sąd  
ten odpowiednio  
wskazał w jakich  
częściach uznał  
w/w dowody za  
wiarygodne, a w  
jakich za nie  
zasługujące na  
wiarę ( lub są  
nieistotne ), przy  
czym stanowisko  
swoje logicznie  
i  
przekonywująco  
uzasadnił.  
Dowody te  
pozwoliły  
przypisać  
oskarżonemu  
winę i  
sprawstwo  
w zakresie  
zarzucanych mu  
czynów.

Przechodząc do  
ostatniej części  
apelacji obrońcy  
oskarżonego W.  
G. (2) należy  
zauważyć, iż  
zawarty w jej  
pkt 6 i 7  
zarzut rzekomej  
**rażącej**  
**niewspółmierności**  
**kary**  
sprowadził się  
do polemiki  
z prawidłowymi



ustaleniami  
Sądu  
Okręgowego.  
Zarzut ten jest  
jednak tylko  
wówczas  
słuszny, gdyby  
na podstawie  
ujawnionych  
okoliczności,  
które powinny  
mieć zasadniczy  
wpływ na  
wymiar kary,  
można było  
przyjąć, że  
zachodziłaby  
wyraźna różnica  
pomiędzy karą  
wymierzoną  
przez sąd I  
instancji a karą,  
jaką należałoby  
wymierzyć w  
instancji  
odwoławczej w  
następstwie  
prawidłowego  
zastosowania w  
sprawie  
dyrektyw  
wymiaru kary.  
Zarzut rażącej  
niewspółmierności  
kary, jako zarzut  
w kategorii ocen,  
można podnieść  
jedynie  
wówczas, gdy  
kara nie  
uwzględnia w  
sposób właściwy  
zarówno  
okoliczności  
popelnienia  
przestępstwa,  
jak i osobowości  
sprawcy, stając  
się w  
społecznym

odczuciu karą niesprawiedliwą. Nie każda bowiem różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej niewspółmierności kary, ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art.438 pkt 4 kpk nie można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. Nie można zasadnie dowodzić rażącej niewspółmierności kary także wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego będące wyrazem zasady sądowego wymiaru kary nie zostały

przekroczone  
( vide: wyrok  
Sądu  
Apelacyjnego w  
Krakowie  
z 10.04.1996r.  
II AKa 85/96,  
publ. KZS  
1996/4/42;  
wyroki Sądu  
Apelacyjnego w  
P. z dnia  
18.01.1996r. II  
AKr 463/95,  
publ. OSA  
1996/7-8/27 i z  
dnia  
22.06.1995r. II  
AKr 178/95,  
publ. Prok. i  
Pr. 1996/2-3/25  
oraz wyrok Sądu  
Najwyższego z  
dnia 14.11.1973r.  
III KR 254/73,  
publ. OSNPG  
1974/3-4/51 ).  
W niniejszej  
sprawie Sąd  
Okręgowy w  
sposób  
dostatecznie  
wnikliwy  
rozważył  
istniejące  
okoliczności  
łagodzące oraz  
przesłanki  
wpływające na  
zaostrenie  
represji karnej  
wobec  
oskarżonego.

Rozważając  
apelację obrońcy  
oskarżonego,  
Sąd Apelacyjny  
nie mógł  
podzielić

zawartego w jej uzasadnieniu poglądu o rażącej niewspółmierności wymierzonej mu kary pozbawienia wolności i grzywny. Skarżący podnosząc, że sąd meriti błędnie „nie ustalił okoliczności łagodzących wobec oskarżonego” nie podolał obowiązkowi wskazania tych przesłanego tego typu, które zostały rzekomo pominięte. Treść uzasadnienia apelacji na s.13-14 dowodzi więc, że zarzut ten jest całkowicie gołosłowny. Dla wymiaru kary niewątpliwie istotny był zamiar z jakim oskarżony działał. Trafnie do okoliczności wpływających na złagodzenie represji karnej sąd I instancji zaliczył nie tylko dotychczasową niekaralność, ale i ustabilizowany tryb życia. Takiego waloru

nie ma z kolei  
wiek  
oskarżonego,  
który ocenić  
należy jako  
średni ( 65  
lat ). Pozostałe  
argumenty  
odnoszące się do  
sytuacji  
materialnej ww.  
podnoszone  
przez autora  
apelacji de facto  
straciły  
aktualność. Na  
rozprawie  
odwoławczej w  
dniu (...)  
obrońca sam  
bowiem przyznał  
( s.3 protokołu ),  
że oskarżony  
aktualnie nie jest  
już pozbawiony  
dochodów,  
albowiem  
uzyskał stabilne  
świadczenie  
emerytalne, z  
którego  
uiszczane są  
zresztą jego  
zobowiązania  
wobec banku. W  
tej sytuacji Sąd  
odwoławczy w  
pełni podziela i  
akceptuje  
dotyczącą tych  
okoliczności  
argumentację  
zawartą na  
s.137-139  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku. Należy  
podkreślić, iż  
Sąd Okręgowy  
prawidłowo

zinterpretował  
fakt, że  
oskarżony  
dopuścił się  
m.in.  
przestępstwa z  
art.286 § 1 kk  
( pkt 1 i  
2 zaskarżonego  
wyroku ), do  
którego znamion  
należy przecież  
działanie „ w  
celu osiągnięcia  
korzyści  
majątkowej”.  
Uzasadniało to  
w pełni  
wymierzenie  
kary grzywny  
obok kary  
pozbawienia  
wolności. W tej  
sytuacji  
dywagacje  
skarżącego na  
temat  
rzekomego  
naruszenia  
art.33 § 2  
kk są całkowicie  
bezpprzedmiotowe.  
Uwaga ta dot.  
wysokości ww.  
kary. Świadczy  
o tym jej  
wysokość, która  
nawet nie zbliża  
się do  
ustawowego  
maksimum ( i to  
przy  
zastosowaniu  
art.4 § 1 kk ).  
Sąd meriti nie  
naruszył bowiem  
wytycznych  
zawartych w  
art.33 § 3  
kk. Przepis ten

przewiduje, że ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Oceniając zarzuty obrońcy należy mieć bowiem na uwadze, że kara uwzględniać musi bowiem dyrektywy jej wymiaru zawarte w art.53 § 1 i 2 kk a nie jedynie partykularne interesy stron postępowania. Reasumując, należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Okręgowy w P. odpowiednio wyważył okoliczności wpływające na zaostrzenie represji karnej i te łagodzące, ustalając wymiar kary na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia

– prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej. Odmienne dywagacje skarżącego mają jedynie charakter ogólników i nie są odpowiednio uzasadnione. Argumentacja przytoczona w uzasadnieniu apelacji jest nieprzekonująca i nie może znajdować akceptacji.

Uwaga ta odnosi się także do zarzutu dot. naruszenia przepisów postępowania, w postaci **art.624 § 1 kpk**. Można go wywnioskować wyłącznie ze sformułowania, które znalazło się jedynie we wnioskach apelacji na s.4. W pkt 2 obrońca zawarł bowiem zdanie, że wnosi o „uchylenie sąsądzienia od oskarżonego kosztów sądowych, a z ostrożności co najmniej ich znacznego



obniżenia kosztownia  
oryginalna –  
dop. SA P-  
ń ). Należy  
w tym miejscu  
kategorycznie  
zaznaczyć, że  
przepis ten  
dopuszcza  
zwolnienie  
oskarżonego w  
całości lub  
w części od  
zapłaty na rzecz  
Skarbu Państwa  
kosztów  
sądowych, jeżeli  
istnieją  
podstawy do  
uznania, że  
uiszczenie ich  
byłoby dla nich  
zbyt uciążliwe  
ze względu na  
sytuację  
rodzinną,  
majątkową i  
wysokość  
dochodów, jak  
również wtedy,  
gdy przemawiają  
za tym względy  
słuszności.  
Sytuacja taka  
nie miała jednak  
miejsca na  
etapie  
postępowania  
przed Sądem  
Okręgowym.  
Oskarżony został  
obciążony przez  
sąd meriti  
kosztami  
sądowymi w  
1/27 części.  
Orzeczono  
wobec niego  
także opłatę  
sądowa w kwocie

1.900 zł;  
Zarówno sam  
W. G. (2), jak  
i jego obrońca  
nie wykazali,  
że oskarżony  
nie będzie miał  
możliwości  
poniesienia ww.  
należności  
Skarbu Państwa  
wywołanych  
przestępczą  
działalnością  
oskarżonego.  
Przerzucenie  
tych kosztów na  
ogół podatników  
nie wytrzymuje  
krytyki,  
zwłaszcza w  
sytuacji, gdy  
oskarżony  
uzyskał  
świadczenie  
emerytalne i  
dokumenty  
załączone do  
apelacji straciły  
swoją  
aktualność,  
albowiem  
sytuacja  
materialna ww.  
uległa zmianie.

**II. *Apelacja  
obrońcy  
oskarżonego  
J. W. (2):***

Apelacja ta  
okazała się  
lakoniczna i  
bezzasadna w  
stopniu  
oczywistym.  
Także i w  
tym wypadku  
skarżący nie

uniknął  
sprzeczności w  
treści  
pierwszego  
zarzutu.

Jak już powyżej  
wskazano  
łączenie w  
jednym zarzucie  
naruszenia art.5  
§ 2 kpk i art.7  
kpk jest błędne  
i czyni taki  
ułomny zarzut  
bezskutecznym.  
Wywód dot.  
ww. sytuacji  
procesowej  
zawarty powyżej  
w pkt I.  
niniejszej  
apelacji jest  
aktualny także  
i w tym  
miejscu nie  
wymaga zatem  
powielania.  
Równie  
chybiony jest  
także drugi  
zarzut  
podniesiony w  
apelacji z dnia  
(...) dot.  
rzekomych  
błędnych  
ustalań  
faktycznych.

Skarżący swoje  
wywody oparł na  
nieprawdziwym  
założeniu, że  
skoro oskarżony  
nie przyznał się  
do winy a główni  
świadkowie  
oskarżenia ( A.  
Z. (1), Ł. M. (1)

i P. M. (1) )  
nie obciążali go  
swoimi  
zeznaniem i to  
nie ma  
możliwości  
przypisania  
oskarżonemu  
zarzucanych mu  
czynów ( pkt  
11-13  
zaskarżonego  
wyroku ). Pogląd  
ten jest jednak  
całkowicie  
chybiony  
i abstrahuje od  
ustaleń  
poczynionych  
faktycznie przez  
Sąd Okręgowy.  
Obrońca nie  
dostrzegł  
najwyraźniej, że  
sąd ten – w  
ślad za ww.  
świadkami –  
przyjął, że J.  
W. (2) działał  
niezależnie od  
Kancelarii (...). Z  
tego też powodu  
dywagacje na  
s.2-4 apelacji  
rozminęły się z  
realiami  
niniejszego  
postępowania.  
W tym zakresie  
sąd odwoławczy  
zachęca do  
ważnej lektury  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku na  
s.24-31, 75, 83  
i 85. Sąd  
meriti ustalił  
bowiem, że do  
sfalszowania

istotnych dla sprawy dokumentów doszło w nieustalonych okolicznościach. Dotyczyły one niewątpliwie sytuacji oskarżonego. Przedkładając je w bankach ww. miał zatem niewątpliwie świadomość, że zawarte w nich dane – istotne dla uzyskania kredytu – nie odpowiadają prawdzie. Wbrew wyobrażeniom autora apelacji nigdzie sąd I instancji nie stwierdził, że dokumenty te były przedkładane przez pracowników Kancelarii (...). Uwaga ta odnosi się nie tylko do zaskarżonego wyroku, ale i jego uzasadnienia. Fakt, że oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów jest w świetle dokumentów zgromadzonych przede wszystkim w tzw. teczkach

kredytowych ( nr 12 dot. (...) Bank (...) S.A. – k.109, nr 24 dot. Banku (...) S.A. – k.5, 9, 88, nr 74 dot. (...) S.A. – k.3, 287v, 289v ) bez znaczenia procesowego.

Wynika z nich bowiem wprost, że to on sam a nie pracownicy Kancelarii (...) przedstawiali ww. dokumenty w bankach. Trafnie przy tym dał wiarę zaprzeczeniom, że oskarżony ten nie był klientem ww. kancelarii. Skarżący sam zresztą fakt ten potwierdza, odwołując się m.in. do analogicznych zeznań A. Z., Ł. M. i P. M.. Jak już wskazano na wstępie oskarżonemu nie zarzucono samodzielnego sfalszowania dokumentów istotnych dla sprawy. Jego czyn został odmiennie sformułowany i zakwalifikowany ( w pkt VII, VIII, IX użyto sformułowania „przedłożył” ).

Z tego też powodu nie ma jakichkolwiek „niewyjaśnionych okoliczności”, które winny być interpretowane na korzyść oskarżonego, tak jak postulował obrońca na s.3 apelacji. Treść uzasadnienia apelacji dowodzi, że skarżący polemizował w istocie z poglądem, którego Sąd Okręgowy w P. nigdy nie wyraził. Oczywiście jest, że tego rodzaju podejście nie dawało nadziei na powodzenie przedmiotowego środka odwoławczego.

**III. Apelacja obrońcy oskarżonej L. J.:**

Apelacja ta nie doprowadziła do zmiany wyroku lub jego uchylenia w sposób sugerowany przez obrońcę.

W pierwszej kolejności należy zgodzić się z obrońcą, który w

pkt I.1-2 apelacji  
zwrócił uwagę,  
że sąd I instancji  
faktycznie  
pomiął w  
uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku zeznania  
świadka **T. S.**  
. Znaczenie tego  
faktu skarżący  
wyolbrzymiał  
jednak ponad  
rzeczywistą  
miarę. Świadek  
ten został  
przesłuchany  
przed Sądem  
Okręgowym w  
P. w dniu (...)  
Należy jednak  
zaznaczyć, że  
nie jest to  
równoznaczne z  
naruszeniem  
przepisów  
wskazanych w  
apelacji. W  
szczególności  
przepis art.410  
kpk nie nakłada  
na sąd  
obowiązku  
przywołania w  
uzasadnieniu  
wyroku  
wszystkich  
dowodów bez  
wyjątku, gdyż  
oceny wymagają  
tylko te, które  
według sądu  
miały znaczenie  
dla wydanego  
orzeczenia. Z  
dowodem, o  
którym mowa  
tak jednak nie  
było.  
Twierdzenia



świadka –  
których  
wiarygodność  
nie budziła  
zastrzeżeń – nie  
miały jednak  
wpływu na treść  
zaskarżonego  
wyroku. Z  
protokołu na  
k.3806 wynika  
bowiem, że ww.  
nie miał wiedzy  
na temat  
kredytów, o  
których mowa w  
pkt X i XI  
tego orzeczenia.  
Potwierdził  
jedynie, że zna  
oskarżoną L. J..  
Zwracała się do  
niego o pomoc  
w załatwieniu  
kredytu,  
jednakże do  
zawarcia umowy  
nie doszło.  
Zdawał sobie  
sprawę, że miała  
ona problemy  
z prowadzoną  
działalnością  
wydawniczą a  
nadto jeszcze  
inne  
zobowiązania,  
jednakże nie  
weryfikował  
dokumentacji,  
którą posiadała.  
Zaznaczył także,  
że ww. szukała  
także innych  
rozwiązań  
kredytowych,  
przy czym nie  
potrafił w tym  
zakresie nic  
więcej

konkretnego  
powiedzieć.

Na wstępie  
niniejszego  
uzasadnienia  
przywołano już  
treść art.438 pkt  
2 kpk, zgodnie  
z którym zmiana  
lub uchylene  
wyroku jest  
możliwa jedynie  
w sytuacji, w  
której obraza  
przepisów  
postępowania  
mogła mieć  
wpływ na treść  
orzeczenia. W  
realiach  
niniejszej  
sprawy o tego  
rodzaju sytuacji  
nie może być  
mowy. Skarżący  
także w  
uzasadnieniu  
apelacji  
obowiązkowi  
wykazania  
takiego związku  
także nie  
podołał.

Także i ten  
apelujący nie  
ustrzegł się  
błędu, o którym  
mowa była już w  
pkt I niniejszego  
uzasadnienia a  
dot. łączenia  
zarzutów obrazy  
art.7 kpk ( pkt  
3 ) z art.5 §  
2 kpk ( pkt  
4 ). Oczywistym  
jest, że także  
w tym miejscu  
aktualny jest

wywód dlaczego tego rodzaju działanie jest przeciwnie skuteczne. Odnosząc się do treści tego ostatecznego zarzutu wypada zaznaczyć, że nawet istnienie dwóch różnych wersji wydarzeń dot. świadomości oskarżonej co do podrobionych i nierzetelnych dokumentów przedkładanych w bankach nie świadczy jeszcze o istnieniu okoliczności, o których mowa w art.5 § 2 kpk. Jak bowiem trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia (...) wątpliwości, o jakich mowa w przepisie art.5 § 2 kpk, odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, a więc do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępną weryfikacji. Nie

należą natomiast do nich wątpliwości – tak jak w rozpoznawanej sprawie – związane z problemem oceny dowodów, a więc który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i ustalenia te są stanowcze to nie może zachodzić obraza art.5 § 2 kpk. Także i ten zarzut okazał się więc chybiony.

Zarzuty dot. naruszenia art.7 kpk w zw. z art.410 kpk ( pkt 3 a-i ) oraz błędów w ustaleniach faktycznych ( pkt 1-3 ) nie zasługiwały na akceptację sądu odwoławczego.

Są one oparte na poczynionej przez obrońcę błędnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Uwaga ta odnosi

się do zeznań świadków A. Z. (1), P. M. (1), Ł. M. (1) i E. O.. Należy przy tym zaznaczyć, że kluczowe znaczenia miały niewątpliwie wypowiedzi pierwszych trzech ww. osób. Przede wszystkim w pkt 3a apelacji jej autor próbuje wypaczyć sens twierdzeń A. Z. (1) na k.118 TO nr 32 dot. ww. Zabieg ten powielił zresztą na s.8 uzasadnienia ww. środka odwoławczego. Co do oskarżonej L. J. ww. świadek nie był wówczas kategoriyczny. Dowodem tego jest niewątpliwie aż trzykrotne użycie w wyjaśnieniach zwrotu „chyba” odnoszącego się do stanu jej świadomości tempore criminis: np. „...chyba do końca nie zdawała sobie sprawy, że może to być przestępstwem...” Zważywszy na liczbę klientów

kancelarii ww.  
niepamięć ta  
nie jest niczym  
nadzwyczajnym.  
Takich  
wątpliwości nie  
mieli bynajmniej  
P. M. (1)  
( vide: k.57, 116v  
TO nr 29 :  
„...kredyty dla  
niej  
pozyskaliśmy na  
podstawie  
sfalszowanych  
dokumentów o  
czym ona  
wiedziała i na co  
się zgodziła...” ) i  
Ł. M. (1) ( vide:  
k.128v-129 TO  
nr 28 : „...L.  
J. w pełni  
świadoma naszej  
działalności i  
sfalszowania  
ww.  
dokumentów...”  
). Wynika z nich  
jednoznacznie  
i kategorycznie,  
że L. J. była w  
pełni świadoma  
zarówno  
sposobu  
działania  
Kancelarii (...),  
jak i faktu  
sfalszowania  
dokumentów  
niezbędnych do  
uzyskania przez  
nią kredytów.  
Ocena wyjaśnień  
a następnie  
zeznań ww.  
poczyniona  
przez sąd meriti  
jest co do zasady  
prawidłowa i

znajduje oparcie oraz ochronę w art.7 kpk. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podtrzymuje też rozważania jakie w tym zakresie poczynił już powyżej. Z tego też powodu sąd odwoławczy nie podzielił dot. jej zastrzeżeń zawartych w apelacji. Szczególnie niefortunne jest twierdzenie obrońcy jakoby sposób uzasadnienia ww. oceny „naruszał przysługujące oskarżonej prawo do sądu, prawo do rzetelnego procesu, prawo do rozpoznania jej indywidualnej sprawy” ( vide: s.6 apelacji ). Skarżący nie dostrzega, że Kancelaria (...) w ten sposób „załatwiała” sprawy wielu ( jak ww. sam przyznawał kilkuset ) klientów, opierając się na wypracowanym schemacie postępowania.

Naturalnym jest zatem, że część podejmowanych czynności była identyczna, wręcz typowa i standardowa. Sytuacji tej nie zmienia przywołanie zeznań P. M. (1) z dnia 5.12.2017r., skoro sam skarżący podkreślił, że opisana wówczas sytuacja podpisywania czystych kartek in blanco nie dotyczyła oskarżonej. Oczywiście jest, że współpracując z organami ścigania ww. świadkowie realizowali swój interes procesowy, jakim było złagodzenie kary. Skarżący zdaje się zapominać, że taki indywidualny interes procesowy miała też przecież i jego mandantka. Jest to bowiem cecha każdego uczestnika postępowania. Nawet fakt skorzystania z dobrodziejstwa



warunkowego  
zawieszenia kary  
czy też  
nadzwyczajnego  
jej złagodzenia  
nie powoduje  
przecież, że  
wypowiedzi  
osoby  
pomawiającej  
innych  
współsprawców  
są a priori  
niewiarygodne.  
Należy bowiem  
pamiętać, że  
mijając się  
z prawdą  
narażali się  
określone  
konsekwencje  
procesowe.  
Odmienne  
dywagacje  
obrońcy na s.8-9  
uzasadnienia  
apelacji nie  
zasługują zatem  
na akceptację.  
Nie można przy  
tym zgodzić się  
z apelującym, że  
dokonując oceny  
wiarygodność  
ww. osób sąd  
I instancji nie  
uwzględnił  
należyście  
specyfiki  
dowodu „z  
pomówienia”.  
Treść  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku na  
s.104-106 temu  
przeczy. Wbrew  
obawom  
skarżącego  
wywód ten

pozwala na  
rekonstrukcję  
toku  
rozumowania  
sądu meriti,  
który ww.  
źródłom  
dowodowym  
przyznał walor  
wiarygodności.  
Rację ma  
natomiast autor  
apelacji, że na  
s.37  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku Sąd  
Okręgowy  
błędnie  
odnotował, że  
oskarżona  
osobiście  
przedstawiła  
istotne dla  
sprawy  
dokumenty  
w bankach.  
Przeczy temu nie  
tylko ustalenie  
zawarte w pkt 16  
( pkt X i XI  
części wstępnej )  
wyroku, ale  
i zapisy na  
s.32, 34 jego  
uzasadnienia.  
Prawidłowość  
rozstrzygnięcia  
znajdującego się  
w cyt. orzeczeniu  
przesądza treść  
dokumentów  
źródłowych w  
tzw. teczkach  
kredytowych  
( TK nr 31  
– k.85, TK nr  
35 – k.62 ).  
Wynika z nich  
jednoznacznie,

że oskarżona w tym zakresie korzystała z pośrednictwa Kancelarii (...). Błędny zapis w uzasadnieniu wytknięty słusznie przez obrońcę w pkt 3c apelacji nie miał więc żadnego wpływu na treść wyroku.

Bagatelizowanie tych dokumentów przez obrońcę w pkt 3f nie wytrzymuje krytyki. Wynika z nich bowiem także i to, że to oskarżona podpisała się osobiście na dokumentach przedłożonych w obu bankach ( vide: TK nr 31 – k.1, TK nr 35 – k.2 ). Nie ma przy tym mowy by uznać – tak jak czyni to skarżący w pkt 3i apelacji – że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala wyłącznie na przypisanie oskarżonej zamiaru ewentualnego.

Także treść zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienie

wskazują, że również dla sądu meriti oczywistym było, że L. J. działała z zamiarem bezpośrednim. Uwaga ta odnosi się zarówno do znamion zawartych w art.286 § 1 kk, jak i w art.297 § 1 kk. Żadnego wpływu na powyższą ocenę nie ma porozumienie jakie oskarżona zawarła z bankiem. Było to bowiem działanie ex post, mające miejsce już nie tylko po zawarciu istotnej dla sprawy umowy ( i wprowadzeniu w błąd ), ale nawet po niekorzystnym rozporządzeniem mieniem banku. Działania takie można zatem traktować li tylko w kategoriach zmierzających do naprawienia szkody. Nie mają więc wpływu na ocenę zamiaru oskarżonej tempore criminis jakie usiłuje nadać

mu skarżący.  
W pkt 3h  
apelacji obrońca  
wypacza także  
sytuację  
oskarżonej w  
dacie czynów.  
Uwaga ta odnosi  
się przede  
wszystkim do  
jej zdolności  
kredytowej w  
tym czasie.  
Apelujący  
przemilcza w  
tym miejscu, że  
oskarżona sama  
przyznawała  
( vide: k.22  
TO nr 12 ),  
że borykała się  
już wówczas z  
problemami w  
spłacie swoich  
zobowiązań:  
„...gdy rozpoczął  
się kryzys i  
działalność  
zaczęła gorzej  
iść a nadto  
pogorszył się  
kurs franka  
i zaczęły się  
problemy ze  
spłatą, zaczęłam  
uzyskiwać  
kredyty. Między  
innymi  
zwróciłam się do  
firmy pana Z....”.  
Sąd Apelacyjny  
podziela  
stanowisko  
( vide: wyrok  
Sadu  
Apelacyjnego w  
W. z dnia  
9.11.2017r., II  
AKa 311/17 ),  
że w przypadku

kredytów  
(oszustw)  
bankowych  
ustanowienie  
zabezpieczeń, a  
nawet częściowa  
realizacja  
umowy, jest  
włączona w plan  
przestępczy, w  
celu uzyskania  
korzyści z co  
najmniej części  
niespłaconego  
zobowiązania, z  
nadzieją na  
całość. W tej  
sytuacji nawet  
uiszczanie rat  
kredytowych  
w początkowej  
fazie ( TO nr 12  
– k.54, 56 ) nie  
przeczy jeszcze  
ustaleniom Sądu  
Okręgowego,  
zwłaszcza jeżeli  
uwzględni się  
dalsze losy ww.  
zobowiązań  
oskarżonej  
wobec banków  
(...) S.A. i (...) S.A.

Odnosząc się do  
zarzutu  
zawartego w pkt  
3 na s.5 apelacji  
obrońcy oraz jej  
uzasadnienia na  
s.11 ww. środka  
odwoławczego  
wypada  
przypomnieć, w  
ślad za Sądem  
Najwyższym  
( wyrok  
z           dnia  
18.07.2023r., III

KK 123/22 ), że  
doprowadzenie  
do  
niekorzystnego  
rozporządzenia  
mieniem  
stanowi  
realizację  
znamienia  
występku z  
art.286 § 1  
kk. Ewentualna  
szkoda powstała  
na skutek  
takiego  
rozporządzenia  
już do kręgu  
znamion tego  
typu czynu  
zabronionego  
nie należy i  
orzekanie w  
jej przedmiocie  
ma charakter  
następczy i  
autonomiczny  
względem  
ustaleń w  
przedmiocie  
niekorzystnego  
rozporządzenia  
mieniem.  
Wartość mienia,  
którym  
niekorzystnie  
rozporządzono,  
nie musi być  
tożsama z  
wartością  
wyrządzonej  
szkody, co ma  
przełożenie na  
kwotę  
zasądanego  
obowiązku  
naprawienia  
szkody. Oznacza  
to, że  
wystąpienie  
szkody nie

należy do  
znamion ww.  
przestępstwa.  
Fakt późniejszej  
częściowej spłaty  
kredytu np. na  
skutek  
zawartego  
porozumienia z  
bankiem nie ma  
więc wpływu  
na wysokość  
ustalonej kwoty  
niekorzystnego  
rozporządzenia.  
Jest to wynik  
przyjętego w  
orzecznictwie  
założenia,  
że przestępstwo  
oszustwa z  
art.286 § 1 kk  
jest dokonane z  
chwilą  
niekorzystnego  
rozporządzenia  
mieniem, a tą  
chwilą jest  
moment  
przyjęcia przez  
pokrzywdzonego  
lub nałożenia na  
pokrzywdzonego  
zobowiązania  
( vide: np.  
wyrok Sądu  
Okręgowego w  
Siedlcach z dnia  
19.07.2022r., II  
Ka 366/22 ).

Na zakończenie  
omawiania tej  
apelacji zgodzi  
się należy z  
jej autorem,  
że na s.133  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku



zaistniała  
oczywista  
omyłka pisarska.  
Podzielając  
stanowisko  
obrońcy Sąd  
Apelacyjny  
dokonał  
stosownej  
korekty w trybie  
art.105 § 1 kpk.

**IV. Apelacja  
obrońcy  
oskarżonego  
L. K. (1):**

Środek  
odwoławczy  
wniesiony na  
korzyść ww.  
oskarżonego  
okazał się o tyle  
przydatny,  
że pozwolił na  
korektę  
zaskarżonego  
orzeczenia w  
zakresie daty  
czynu  
przypisanego w  
pkt IV oraz  
kwalifikacji  
prawnej w pkt  
5. W pozostałym  
zakresie wywody  
apelacji nie  
zasługiwały na  
uwzględnienie.

Rację ma  
niewątpliwie  
obrońca, że  
w pkt IV  
zaskarżonego  
wyroku błędnie  
określono czas  
w jakim  
oskarżony  
działał. Treść

materiałów  
źródłowych ( TK  
nr 2 –  
k.2 ) dowodzi  
jednoznacznie,  
że doszło do  
oczywistej  
omyłki  
pisarskiej.  
Została ona  
skorygowana  
przez sąd  
odwoławczy  
w trybie art.105 §  
1 kpk. Nie jest to  
bynajmniej błąd  
w ustaleniach  
faktycznych –  
jak dowodził  
skarżący –  
wymagający  
zmiany  
rozstrzygnięcia  
in meritum.

Konieczność  
taka istniała  
natomiast co  
do kwalifikacji  
prawnej  
zawartej w pkt  
5 zaskarżonego  
wyroku. Na s.132  
uzasadnienia  
tego orzeczenia  
sąd I instancji  
przyznał się  
zresztą do  
błędnego  
przypisania  
oskarżonemu  
działania w  
warunkach  
art.12 kk. Z  
tego powodu  
Sąd Apelacyjny  
zmienił  
rozstrzygnięcie  
w tym zakresie  
na korzyść

oskarżonego  
eliminując ww.  
przepis  
z podstawy  
skazania.

Z kolei pozostałe  
zarzuty błędów  
w ustaleniach  
faktycznych, czy  
też naruszenia  
przepisów art.4  
kpk, w zw.  
z art.410 kpk,  
art.7 kpk w  
zw. z art.92  
kpk rozmięły  
się z realiami  
niniejszego  
postępowania.

Wywody na  
temat **art.410  
kpk** wyrażone  
powyżej są nadal  
aktualne także  
co do sytuacji  
oskarżonego Ł.  
K. (1). Sąd  
Apelacyjny w  
pełni je  
podtrzymuje,  
stąd też nie  
ma potrzeby  
ich powielania  
także i tym  
miejscu. Fakt  
nieuwzględnienia  
dowodów  
przemawiających  
na korzyść  
oskarżonego  
( czyli de facto  
jego wyjaśnień )  
i przydanie  
waloru  
dowodom  
przeciwym  
takiego  
znaczenia nie

mają. Z kolei odnośnie zakresu zastosowania **art.4 kpk** – a zatem w konsekwencji również i możliwości podniesienia trafnego zarzutu jego naruszenia – stwierdza się w doktrynie, iż „zachowanie obiektywizmu wyrażać się ma według komentowanego przepisy uwzględnianiem okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Nakaz ten traktować należy jako ogólną dyrektywę procesu karnego. Na nieporozumieniu polegałby zarzut obrazy komentowanego przepisu oparty na twierdzeniu, iż sąd (lub inny organ procesowy) pewne dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonego uczynił podstawą orzeczenia, odmówił zaś

wiary dowodom przemawiającym na jego korzyść. Sens omawianej dyrektywy sprowadza się do tego, że organ procesowy, po dokonaniu oceny dowodów w sposób zgodny z dyrektywami wynikającymi z art.7 kpk i ustaleniu faktów rozpoznawanej sprawy, wszystkie te fakty powinien następnie wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji procesowych (vide: „Kodeks postępowania karnego. Komentarz”, Tom I, pod red. P. Hofmańskiego, C.H.Beck Warszawa 1999r. , str. 30). W pełni należy zgodzić się zatem z poglądem ( vide: m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 10.07.2019r., II AKa 94/18 ), że przepis art.4 kpk formułuje jedynie adresowaną do organów postępowania

karnego zasadę  
obiektywizmu.  
Zarzut obrazu  
tego przepisu nie  
może stanowić  
samodzielnej  
podstawy środka  
odwoławczego,  
jako że przepis  
ten zawiera  
ogólną zasadę  
postępowania,  
nie nakazuje  
zaś ani nie  
zakazuje sądowi  
konkretnego  
sposobu  
procedowania.  
Wykazanie,  
że w toku  
postępowania  
odwoławczego  
doszło do  
naruszenia  
zasady  
obiektywizmu  
wymaga  
wskazania  
uchybień  
konkretnych  
przepisów  
służących  
realizacji tej  
zasady. Dopiero  
wskazanie tych  
przepisów  
ustawy  
procesowej,  
które miał sąd  
naruszyć, wbrew  
tej zasadzie  
obiektywizmu,  
o której ten  
przepis stanowi,  
czyniłoby taki  
zarzut formalnie  
poprawnym. Sąd  
odwoławczy nie  
podzielił także  
zarzutu

rzekomego naruszenia w tej kwestii **art.92 kpk**. Stanowi on bowiem, że podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Przepis ten wprowadza ogólną dyrektywę, zgodnie z którą orzeczenia zapadające w postępowaniu karnym muszą się opierać na całokształcie ujawnionych w jego toku okoliczności, jeżeli mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia. Przepis ten reguluje zatem podstawę faktyczną orzeczenia. Ujawnienie okoliczności w toku postępowania sądowego wymaga, aby cały skład, orzekając, zapoznał się z danym dowodem. Tym samym rażącym naruszeniem

prawa procesowego będzie jedynie orzekanie kolegialne w sytuacji niezapoznania się niektórych osób ze składu z częścią materiału dowodowego ( vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 11.03.2009r., IV KK 359/08 ). Sytuacja taka nie miała jednak przecież miejsca w rozpoznawanej przed Sądem Okręgowym sprawie. Skarżący myli opisaną sytuację procesową z tą określoną w art.410 kpk, co do której wypowiedziano się już na wstępie. Uprzednio zastrzeżono także, że **zarzut błędnych ustaleń faktycznych** rozpoznawany będzie łącznie z tym dot. rzekomego naruszenia **art.7 kpk**, albowiem są one funkcjonalnie związane. Co



do Ł. K.  
(1) sprowadzają się do kwestii świadomości ww., że dokumenty finansowe związane z prowadzoną przez niego działalnością oraz treść wniosku kredytowego są nierzetelne, nie odpowiadają prawdzie. Uwaga ta odnosi się także do zamiaru wprowadzenia pracowników banku w błąd. Stawiając te zarzuty obrońcy przeciwstawił zeznaniom A. Z. (1), P. M. (1) i Ł. M. (1) wyjaśnienia Ł. K. (1), dowodząc, że ten ostatni został przez nich niesłusznie pomówiony. W szczególności nie można zgodzić się z wątpliwościami generowanymi w pkt 3 i na s.7 apelacji co do tego czy oskarżony w procesie pozyskania kredytów opisanych w pkt III

i IV korzystał w pomocy i pośrednictwa Kancelarii (...). Wynika to z dokumentów zawartych w teczkach kredytowych (nr 32 – k.2, nr 46 – k.62 ). Okoliczność ta bynajmniej nie ekskulpuje oskarżonego, tak jak sugerował to skarżący na s.7 apelacji. Zapomina on bowiem o podziałem ról w przestępstwie. Nikt nie stawiał przecież oskarżonemu zarzutu, że osobiście fałszował dokumentację przedłożoną banku. Bez jego udziału przestępstwo jednak by nie zaistniało. To on był zresztą głównym jego beneficjentem ( pozostali korzystali z prowizji od uzyskanych kredytów ). Nie ma przy tym większego znaczenia, że sąd meriti na s.19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie

określił „ w  
jaki sposób Ł.  
K. nawiązał  
kontakt z  
prowadzoną  
przez nich  
Kancelarią  
Doradców”. Dla  
kwestii znamion  
art.286 § 1 kk,  
art.297 § 1 kk i  
odpowiedzialność  
karnej za oba  
przypisane ww.  
czyny jest to  
obojętne. Także  
ww. świadkowie  
w tym zakresie  
nie wypowiedali  
się w sposób  
kategoryczny, co  
wbrew  
twierdzeniom  
obrońcy  
świadczy  
pozytywnie o ich  
odpowiedzialności  
za słowo.  
Zaznaczali  
bowiem, że nie  
są w tym  
zakresie pewni  
i opierają się  
li tylko na  
przypuszczeniach  
( skarżący  
pomija przy tym  
tendencyjnie, że  
oskarżony także  
nie potrafił tego  
określić: „... nie  
pamiętam już w  
jaki sposób ale  
prawdopodobnie  
z czyjegoś  
polecenia  
trafiłem do  
kancelarii (...)  
w P. ...” –  
k.39-40 TO nr

2 ). Uwaga ta odnosi się do dokładnej rekonstrukcji procesu przedłożenia istotnych dla sprawy dokumentów w banku. Istotny jest niewątpliwie fakt, że miał on świadomość co do nierzetelności ww. dokumentów, tym bardziej, że wymagały one jego podpisu. Sąd Okręgowy prawidłowo przy tym ustalił, że był on uprzednio uprzedzony przez A. Z. (1), że dla uzyskania kredytu może zająć konieczność przerobienie niektórych dokumentów. Sytuacja taka została w pełni zaakceptowana przez oskarżonego. Zeznania świadka P. M. (1) na k.2569 – w połączeniu ze specyficzną procedurą udzielania kredytu przez Bank (...) S.A. – wykluczają podawana przez Ł. K. (1) wersję wydarzeń

( vide: k.2568 )  
forsowaną przez  
skarżącego w  
apelacji ( s.7 ).  
Świadek ten  
zwrócił uwagę  
na jeszcze jeden  
aspekt sprawy  
skrzętnie  
pomijany przez  
autora apelacji:  
„... skoro pan  
K. twierdzi, że  
uzyskałby kredyt  
bo sytuacja jego  
firmy była  
dobra, to  
dlaczego  
przyszedł do nas,  
a nie do firmy  
w swoim miejscu  
zamieszkania,  
szczególnie,  
że kontakty z  
naszą firmą  
wiązały się  
dodatkowym  
wynagrodzeniem.  
Procedura  
załatwienia  
kredytu w banku  
(...) trwa 1  
dzień, dlatego  
bezsensowne są  
twierdzenia  
pana K., że  
zależało mu na  
czasie. Takie  
same procedury  
są w P., B.  
i każdym innym  
mieście...” ( vide:  
k.2570 ).  
Sugestie  
prezentowane w  
apelacji ( s.8 ), że  
w przypadku  
oskarżonego  
standardowa  
procedura

przyjmowania wniosku kredytowego w ww. banku mogła nie zostać zachowana ma postać li tylko spekulacji i nie jest poparta jakimkolwiek wiarygodnym materiałem dowodowym. Swoje hipotezy apelujący buduje zresztą w opozycji do dokumentacji zgromadzonej w Tecze kredytowej nr 46 ( vide: np. k.3, 4v, 16v, 62 ). Twierdzenie obrońcy, że wyjaśnienia a następnie zeznania trzech osób obciążających oskarżonego są niewystarczającym dowodem winy nie wytrzymuje krytyki. Uwaga ta dot. zwłaszcza stwierdzenia, że Ł. K. (1) podpisując istotne dla sprawy dokumenty nie miał świadomości „ brzmienia całości dokumentacji zgromadzonej w tym zakresie” ( s.7

apelacji ). Fakt, że ww. byli osobami pierwszoplanowymi w przedmiotowym procederze sytuacji tej nie zmienia. Wręcz przeciwnie, mieli najlepszy ogląd sytuacji, m.in. z udziałem oskarżonego. Dowodem tego są twierdzenia A. Z. (1) ( vide: k.117 TO nr 32 ), Ł. M. (1) ( vide: k.30 i 127v TO nr 28 : „... K. oczywiście w pełni świadomy, że kredyty te pozyskał przy naszym udziale na podstawie sfalszowanych przez nas dokumentów finansowych...” ) oraz P. M. (1) ( vide: k.115v-116 TO nr 29 : „... papiery mu zrobiliśmy. On w pełni świadomy naszej w tym względzie działalności. Wyraził na to zgodę...” ). Wiarygodności ww. źródeł dowodowych nie wyklucza bynajmniej eksponowany w uzasadnieniu

apelacji ( s.8 )  
fakt uprzedniego  
prowadzenia  
przez Ł. K.  
(1) działalności  
gospodarczej bez  
zatargów z  
prawem.  
Oskarżony w  
trakcie  
przesłuchania w  
dniu (...) sam  
zresztą przyznał,  
że „... w (...)”  
rozpoczęły się  
kłopoty  
finansowe  
związane z  
prowadzoną  
działalnością,  
prowadzoną  
inwestycją  
budowlaną w  
dom mieszkalny,  
jak i stratami  
powstałymi na  
skutek mojej  
„gry” na giełdzie  
papierów  
wartościowych.  
Chcąc ratować  
firmę i polepszyć  
swoją sytuację  
finansową oraz  
poprawić  
sytuację  
finansową firmy  
podjąłem  
działania w  
kierunku  
uzyskania  
kredytu...” (vide:  
k.39 TO nr  
2 ). Wbrew  
twierdzeniom  
obrońcy sytuacji  
oskarżonego nie  
można traktował  
li tylko jako  
„ przejściową



trudność w  
spłacie  
zadłużenia”. Nie  
wystąpiła  
w tym zakresie  
nagle i  
nieprzewidziana  
przez  
oskarżonego  
zmiana sytuacji  
faktycznej po  
zawarciu umowy  
z dnia (...)Treść  
dokumentów  
załączonych do  
teczek  
kredytowych  
nr 32 i  
46 dowodzi,  
że ulegała ona  
systematycznemu  
pogorszeniu.  
Nieprzypadkowo  
sytuacja  
procesowa obu  
czynów  
przypisanych  
oskarżonemu  
nie jest tożsama.  
Zachowanie i  
zamiar  
oskarżonego w  
obu  
przypadkach nie  
były bowiem  
identyczne. O  
ile w przypadku  
„pożyczki  
pieniężnej dla  
małych firm”  
z (...) S.A.  
z(...) (pierwszej  
chronologicznie)  
została ona  
ostatecznie  
rozliczona  
jeszcze przed  
skierowaniem  
aktu oskarżenia  
do Sądu to

w przypadku pożyczki z Banku (...) S.A. z (...)tak się już nie stało. Z tego też powodu kwalifikacja prawna obu czynów różni się i jedynie ten drugi został potraktowany jako oszustwo z art.286 § 1 kk w zw. z art.294 § 1 kk. obrońca sam przyznał, że nastąpiło to dopiero w dniu (...) ( s.6 apelacji ), tak więc może być traktowane li tylko w kategoriach naprawienia szkody. W tym miejscu należy zaznaczyć, że część należności (...) S.A. umorzył oskarżonemu ( vide: k.85 TO nr 2 ). Rację ma zatem obrońca, że sąd I instancji okoliczności tych należycie nie dostrzegł ( s.20 uzasadnienia wyroku ). Z kolei prowadzenie negocjacji z bankiem, zawieranie porozumień, częściowe spłaty, itp. czynności nie wykluczają

jeszcze  
uprzedniego  
zamiaru  
oszustwa.  
Ta ostatnia  
uwaga dot.  
niewątpliwie  
czynu  
przypisanego  
oskarżonemu w  
pkt III. Należy  
przy tym mieć  
na uwadze treść  
opisu ww. czynu.  
Oskarżony złożył  
w banku  
nierzetelne  
dokumenty dot.  
swojej sytuacji  
finansowej czym  
wprowadził  
pracowników  
ww. banku w  
błąd co do  
zamiaru  
i możliwości  
spłaty  
zaciągniętego  
zobowiązania  
finansowego, w  
następstwie  
czego doszło do  
niekorzystnego  
rozporządzenia  
mieniem banku.  
Z tego też  
powodu sąd  
odwoławczy w  
pełni podziela  
stanowisko  
utrwalone w  
orzecznictwie  
( vide: np.  
analogicznie  
[w:] wyroki Sądu  
Apelacyjnego w  
Szczecinie z dnia  
24.03.2022r., II  
AKa 236/21; z  
dnia

31.03.2022r., II  
AKa 253/21 ), że  
w takiej sytuacji  
zachodzi  
kumulatywny  
zbieg art.297  
§ 1 kk i  
art.286 § 1 kk.  
Występuje on  
w szczególności  
wtedy, gdy  
sprawca,  
przedkładając  
dokumenty, o  
których mowa  
w art.297 §  
1 kk, dąży  
do uzyskania  
kredytu lub  
pożyczki albo  
innej formy  
wsparcia  
finansowego  
wymienionej w  
art.297 § 1 kk  
i jednocześnie  
podejmuje  
oddziaływania,  
mające  
doprowadzić do  
uzyskania przez  
niego korzyści  
majątkowej  
przez  
niekorzystne  
rozporządzenie  
mieniem,  
polegające na  
uzyskaniu jednej  
z form wsparcia  
finansowego  
wymienionych w  
art.297 § 1 kk  
w wyniku  
wprowadzenia w  
błąd podmiotu  
udzielającego tej  
formy  
finansowania i  
doprowadzając

ten podmiot w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Wskazuje się, że sprawca przestępstwa z art.297 § 1 kk ponosi odpowiedzialność już za samo wprowadzenie w błąd co do okoliczności istotnej m.in. dla uzyskania dofinansowania, co nie oznacza przecież, że gdy to wprowadzenie w błąd spowodowało niekorzystane rozporządzenie mieniem i było dokonane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nie poniesie on odpowiedzialności także za oszustwo określone w art.286 § 1 kk. Sytuacja taka miała niewątpliwie miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przy zawarciu umowy kredytowej nie musi być bowiem

powstanie  
rzeczywistej  
straty w sensie  
materialnym,  
lecz np. już sam  
fakt przyznania  
takiego kredytu  
bez  
odpowiedniego  
zabezpieczenia,  
z ryzykiem  
utruty  
wplaconych  
środków i  
nieuzyskania  
odsetek. W  
niniejszej  
sprawie bank  
zmuszony był  
z tego powodu  
wszczynąć  
postępowanie  
egzekucyjne  
( KM 5537/12 ),  
co podważa  
założenie  
skarżącego,  
o braku  
niekorzystnego  
rozporządzenia.  
Jak słusznie  
zaznaczył Sąd  
Najwyższy  
( vide:  
postanowienie z  
dnia  
29.04.2022r., IV  
KK 111/22 ),  
uznaniu, że  
doszło do  
niekorzystnego  
rozporządzenia  
mieniem nie  
sprzeciwia się  
nawet fakt, że  
świadczenie  
wzajemne  
zostało finalnie  
w całości  
zaspokojone

przez sprawcę.  
Jak już wcześniej  
wykazywano  
przy  
przestępstwie  
oszustwa istotne  
jest to, czy  
pokrzywdzony  
rozporządziłby  
swoim mieniem,  
gdyby wiedział,  
jaki jest  
rzeczywisty stan  
rzeczy. Nie  
budziło  
wątpliwości  
Sądu  
Apelacyjnego, że  
gdyby oskarżony  
rzetelnie  
poinformował  
bank o swojej  
sytuacji to do  
takiego  
rozporządzenia  
by nie doszło.  
Oczywistym jest  
bowiem, że  
nawet godząc  
się na zawarcie  
umowy bank w  
takim wypadku  
wymagałby  
odpowiednio  
solidniejszych  
zabezpieczeń. Z  
tego też powodu  
odmienne  
dywagacje  
autora apelacji  
na s.9-10 nie  
wytrzymują  
krytyki,  
albowiem mają  
postać  
spekulacji. Fakt,  
że oskarżony  
przeczył  
zamiarowi  
oszustwa

<p>sytuacji tej nie zmienia. Świadczą o tym wskazane powyżej dowody i podejmowane przez niego działania.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p><b>Apelacja obrońcy oskarżonego W. G. (2):</b></p> <p>1. O zmianę zaskarżonego wyroku w całości w zakresie dotyczącym oskarżonego W. G. (2) poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów; ewentualnie</p> <p>2. O zmianę zaskarżonego wyroku co do jego pkt. 1, 2, 3 i 38 poprzez uchylenie wymierzenia oskarżonemu grzywny, a z ostrożności co najmniej jej znacznego obniżenia, jak i uchylenie zasądzenia od oskarżonego kosztów sądowych, a z ostrożności</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	



co najmniej  
ich znacznego  
obniżenia;  
ewentualnie  
3. uchylenie  
zaskarżonego  
wyroku w całości  
co do  
oskarżonego W.  
G. (2) i  
przekazanie  
sprawy do  
ponownego  
rozpoznania  
Sądowi I  
instancji.

# zasadny

# częściowo  
zasadny

# niezasadny

# zasadny

# częściowo  
zasadny

# niezasadny

**Apelacja  
obrońcy  
oskarżonego  
J. W. (1):**

1. o zmianę  
zaskarżonego  
wyroku w  
zaskarżonej  
części i  
uniewinnienie  
oskarżonego od  
wszystkich  
zarzucanych mu  
czynów w  
całości,

ewentualnie:

2. uchylenie  
zaskarżonego  
wyroku w  
zaskarżonej  
części i  
przekazanie  
sprawy sądowi  
I instancji do  
ponownego  
rozpoznania w  
tym zakresie.

**Apelacja  
obrońcy**

**oskarżonej L.  
J.:**

O zmianę  
zaskarżonego  
wyroku poprzez  
uniewinnienie  
oskarżonej,  
ewentualnie o  
uchylenie  
zaskarżonego  
wyroku w całości  
i przekazanie  
sprawy sądowi  
I instancji do  
ponownego  
rozpoznania.

**Apelacja  
obrońcy  
oskarżonego  
E. K. (1):**

1. o  
uniewinnienie  
oskarżonego od  
zarzucanych mu  
czynów,

ewentualnie o:

2. uchylenie  
zaskarżonego  
wyroku i  
przekazanie  
sprawy sądowi  
I instancji do  
ponownego  
rozpoznania.

Zwiążle o  
powodach  
uznania wniosku  
za zasadny,  
częściowo  
zasadny albo  
niezasadny.

**OKOLICZNOŚCI****PODLEGAJĄCE  
UWZGLĘDNIENIU  
Z URZĘDU**

1.

Zwięźle o  
powodach  
uwzględnienia  
okoliczności**ZSTRZYGNIĘCIE****SĄDU  
ODWOŁAWCZEGO****0.15.1.  
Utrzymanie w  
mocy wyroku  
sądu  
pierwszej  
instancji**Przedmiot  
utrzymania w  
mocy**0.1 Wyrok  
Sądu  
Okręgowego  
w P. z dnia  
(...). (...),  
z  
wyłączeniem  
brakującego  
zaliczenia  
okresu  
rzeczywistego  
pozbawienia  
wolności L.  
S. na poczet  
wymierzonej  
ww. grzywny**

<p><b>oraz zawartego w pkt 5 orzeczenia zawierającego art.12 kk co do oskarżonego Ł. K. (1).</b></p>		
<p>Zwiężle o powodach w utrzymania w mocy</p>		
<p>Brak skutecznych zarzutów apelacji i okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu w zakresie wykraczającym poza pkt 2 wyroku z dnia 26.06.2024r.</p>		
<p><b>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>o.o.1Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok ( pkt 2 ), w ten sposób, że:  1. na podstawie art.63 § 1 kk zaliczył</p>		

<p>oskarżonemu L. S. na poczet kary grzywny wymierzonej w pkt 34 okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia (...) uznając karę grzywny za wykonaną w całości,</p> <p>2. w pkt 5 wyeliminował przepis art.12 kk z podstawy skazania wobec oskarżonego Ł. K. (1).</p>			
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>			
<p>Zarzuty i argumenty apelacji obrońców oskarżonych L. S. i Ł. K. (1) w ww. zakresie.</p>			
<p><b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>			
<p><b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b></p>			
<p>1.1.</p>		<p># art. 439 k.p.k.</p>	

Zwiąże powodach uchylenia	o		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia	o		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	o		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia	o		
<b>0.15.3.2.</b> <b>Zapatrywania</b> <b>prawne i</b> <b>wskazania co</b> <b>do dalszego</b> <b>postępowania</b>			

<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
1.	<p>Na podstawie art.105 § 1 -2 kpk Sąd Apelacyjny ( pkt 1 wyroku z dnia 26.06.2024r. ) sprostował oczywiste omyłki pisarskie:</p> <p>1. w pkt IV zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce „od(...)”</p> <p>2. w pkt XVI zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce (...)</p> <p>3. na s.133 uzasadnienia zaskarżonego wyroku eliminują „w zw. z art.294 § 1 kk”.</p>	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	

4.	O <b>kosztach</b>	
5.	<p><b>obrony z</b> <b>urzędu</b> za postępowanie odwoławcze Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.29 ust.2 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze ( tj. Dz.U. 2022.1184 ) i § 1, § 2 pkt 1 i 2, § 4 ust.1, 2 pkt 3-4, ust.3, § 17 ust.2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14.05.2024r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2024.763). Z tego też tytułu sąd zasądził na rzecz adw. M. S. (1) kwotę 1.476 zł ( w tym 23 % podatek VAT ), z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej nawet w części pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu W. G. (2).</p>	



O **kosztach  
postępowania  
odwoławczego**

Sąd Apelacyjny  
orzekł na  
podstawie  
art.633 kpk,  
art.634 kpk,  
art.627 kpk,  
art.636 § 1 kpk,  
art.624 § 1 kpk  
oraz art.8, art.1,  
art.2 ust.1 pkt  
4, art.3 ust.1  
ustawy z dnia  
23.06.1973r. o  
opłatach w  
sprawach  
karnych ( tj.  
Dz.U.2023.123 ).  
Na tej podstawie  
zasądził od  
oskarżonych na  
rzecz Skarbu  
Państwa koszty  
sądowe za  
postępowanie  
odwoławcze po  
1/7 od każdego  
z nich w  
kwotach:

1. od W. G. (2)  
– 2.333 zł, przy  
czyn zwolnił ww.  
z obowiązku  
ponoszenia  
dalszych  
wydatków dot.  
ustanowienia  
obrony z  
urzędu w kwocie  
1.476 zł,
2. od H. S. – 413  
zł,
3. od J. W. (1) –  
933 zł,

4. od L. S. – 413 zł,

5. od E. K. – 683 zł,

6. od L. J. – 1.733 zł,

7. od Ł. K. (1) – 1.933 zł.

Składają się na nie wydatki z tytułu uzyskania danych o karalności ( po 30 zł ), ryczałt za doręczenia ( po 3 zł ) oraz opłaty za II instancję. Orzekając w tym zakresie sąd odwoławczy miał na uwadze, że w stosunku do oskarżonych wskazanych powyżej w pkt 2-7 nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności uzasadniające tezę, że nie są w stanie ponieść wywołanych przez nich kosztów sądowych. Mając z kolei na względzie aktualną sytuację materialną, osobistą i rodzinną W. G. (2) uznał, że nie jest on pokryć samodzielnie

	<p><u>całości</u> obciążających go kosztów sądowych. Uwaga ta odnosi się do kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Z tego też powodu zwolnił ww. od wskazanego wydatku.</p>
7. <b>PODPIS</b>	
M. S. (2) M. Ś. M. K.	